



KURIER WILEŃSKI

CZWARTEK
30
GRUDNIA
2004 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 252 (15050)

Cena 1 Lt (w tym 5% PVM)

Nie tytułem odpowiedzi na list otwarty

Reforna a szkoły polskie w Wilnie

Podsumowanie wyników ubiegłego roku z różnych dziedzin życia jest tematem w końcu każdego roku bardzo potrzebnym. Co się działo w szkolnictwie polskim na Litwie?

Jak daje ono radę w nowych reformowanych realiach? Opowiada o tym prezes Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich "Macierz Szkolna" Józef Kwiatkowski

Obecnie odbywająca się reforma oświaty jest najdłuższą w rozpięciu czasowym, zajmująca parę dziesięcioleci, mająca się zakończyć dopiero w 2012 roku oraz głęboka w swojej treści — poczynając od opracowania zasad zmian w nauczaniu, poprzez tworzenie nowych programów, pisanie podręczników, nowych materiałów dydaktycznych, przekwalifikowanie nauczycieli, wcielanie w praktyce nowoczesnych metod nauczania, do reorganizacji sieci szkół, zasadniczej zmiany ich struktury. Wszystko to ma służyć jednemu — dobru ucznia.

Niepokoje z siecią

Aby reforma mogła zapewnić jako kształcenia, samych chęci i emocji nie wystarczy. Potrzebna jest rozsądna polityka oświatowa w obrębie każdego oddzielnego regionu, miasta, osiedla, z uwzględnieniem głębokiej analizy sytuacji demograficznej i jej tendencji, z uwzględnieniem potrzeb społeczeństwa i skonsultowaniem ich z możliwościami finansowymi.

Jeżeli zmiana treści nauczania — wprowadzenie nowych programów, podręczników oraz metod nauczania, jest mniej zauważalna



Lekcja fizyki w Gimnazjum im. Jana Pawła II

Fot. Marian Paluszkiwicz

wśród rodziców i społeczności, to zmiany struktury szkół oraz ich sieci wywołują wiele niepokojów, zresztą bardzo często słusznych, czasami emocji, ale również często też bezpodstawnych żądań. Niezwykle często tę ważną sprawę traktuje się tylko z pozycji swojego dziecka, swojego podwórka lub swojej szkoły, gdy tymczasem sprawa na tym cierpi.

Reorganizacja sieci szkół prowadzona jest od pięciu lat. W Wilnie głównym jej celem jest:

— zlikwidowanie drugiej zmiany, zapewnienie odpowiednich

warunków do nauki i pracy, do zajęć pozalekcyjnych i stworzenie warunków rozwoju zdolności twórczych dziecka i młodzieży, umożliwienie im udziału w różnych kółkach i grupach zainteresowań pozaszkolnych (szkodliwość drugiej zmiany w procesie nauczania, zarówno dla zdrowia dziecka jak i dla opanowania materiału jest powszechnie znana);

— rozdzielenie dwu- i trójjęzycznych pionów nauczania w jednej szkole i przekształcenie ich w oddzielne szkoły;

— powołanie gimnazjum, po-

przez wydzielenie klas 9-12 i umieszczenie ich w oddzielnych budynkach szkolnych. W dobie obecnej w Wilnie mamy uporządkowaną do końca wyłącznie jedną szkołę średnią — szkołę im. Jana Pawła II, która posiadając około 2 tysięcy uczniów w 2002 roku dokonała podziału na 2 dwie szkoły — średnią z klasami 9-12 i rozmieściła się w gmachu byłej szkoły rosyjskiej przy ul. Drusko 11/7 oraz podstawową z klasami 1-8 (10), która pozostała w byłym budynku szkoły średniej przy ul. Rygos 10.

(Dokończenie na str. 6)

Prezydentom wypada jechać do Moskwy

UNICEF ostrzega

Milionom zagrażają epidemie

Nadal rośnie liczba ofiar morderczego uderzenia morskiej fali tsunami w Azji. Wczoraj poinformowano o śmierci co najmniej 76 tys. osób. Litewskie MSZ skontaktowało się z 126 turystami, którzy nie ucierpieli podczas kataklizmu. Na razie nie wiadomo o losie trzynastu osób z Litwy, którzy udali się samodzielnie w ten region.

Tymczasem milionom ludzi, żyjącym na wybrzeżu Oceanu Indyjskiego zagrażają epidemie, jeśli w rejon niedzielnego trzęsienia i tsunami nie zostanie pilnie dostarczona pomoc — w tym przede wszystkim woda pitna — ostrzegł wczoraj w Genewie UNICEF.

Zdaniem ekspertów, akcję prze-

prowadzić szybko, gdyż tym, którzy przeżyli klęskę żywiołową grożą epidemie cholery, duru brzuszego, żółtaczki i biegunki. Fundusz Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci (UNICEF) alarmuje, iż tylko podjęta natychmiast, skoordynowana, prowadzona na wielką skalę akcja światowej społeczności mogłaby odsunąć widmo pandemii w basenie Oceanu Indyjskiego. Największym zagrożeniem, uważa UNICEF, jest brak wody pitnej na terenach dotkniętych kataklizmem. Dyrektor wykonawczy UNICEF'u, Carol Bellamy, oceniła, że ok. 1/3 ofiar śmiertelnych ewentualnych epidemii mogą stanąć dzieci.

(Dokończenie na str. 4)

Już się rozpoczęła prenumerata na rok

2005



W NUMERZE

Kraj ————— **3**

Wspólna propozycja i budowa

Spółka importu oraz transportu gazu „Lietuvos dujos” podpisała z trzema przedsiębiorstwami litewskimi umowę o budowie magistralnego gazociągu, którego koszt wyniesie około 100 mln Lt, od Kowna do obwodu kaliningradzkiego Rosji.

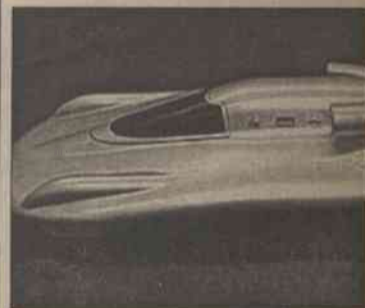
Praworządność ————— **5**

Czarujący bagaż

O tym, że nawet w bagażniku niewielkiego samochodu może podróżować człowiek, przekonali się strażnicy graniczni ze Świecka.

Nauka i technika ————— **8**

Pełna para



Brytyjski inżynier Glynne Bowsher kończy budować superszybki pojazd przypominający Batmobila, czyli pojazd Batmana. Najważniejszą cechą pojazdu Inspire nie jest jednak wygląd karoserii, a silnik parowy, którym jest napędzany.

Sentencja

Nasze namiętności stają się naszym nieszczęściem.

ZYGMUNT FREUD



Vox populi

Przywódcą państw bałtyckich wypadłoby przyjąć zaproszenie prezydenta Rosji Władimira Putina, aby przybyć do Moskwy 9 maja roku przyszłego na obchody zwycięstwa nad Niemcami nazistowskimi, tak sądzi większość uczestniczących w sondażu mieszkańców Litwy.

Na pytanie, czy prezydentem Litwy, Łotwy i Estonii — Valdasowi Adamkusowi, Vairze Vyke-Freiberg i Arnoldowi Ruutelowi wypadłoby jechać do Moskwy 9 maja przyszłego roku na obchody zwycięstwa w drugiej wojnie światowej nad Niemcami nazistowskimi, 51,2 proc. respondentów odpowie-

działo pozytywnie, 44,9 proc. respondentów negatywnie, 3,9 proc. ankietowanych mieszkańców nie potrafiło odpowiedzieć albo nie miało zdania w tej kwestii.

Przy analizie odpowiedzi respondentów na to pytanie według socjalnych charakterystyk demograficznych nie ustalono istotnych różnic. Są nieznaczne różnice — nieco więcej respondentów grup wiekowych 16-19 lat oraz 40-49 lat, mieszkających w miasteczkach i ośrodkach rejonowych wskazało, że przywódcą krajów bałtyckich wypadłoby przyjąć zaproszenie prezydenta Rosji, aby przybyć do Moskwy 9 maja.

(Dokończenie na str. 2)

Kalejdoskop aktualności

Force majeure — wygodną wymówką

Obróńcy praw konsumentów są przeświadczeni, że agencje podróży powinny zrekompensować Litwinom wakacje zepsute przez tsunami w Azji Południowo-Wschodniej.

Ich zdaniem, w tym przypadku pomocne byłoby proponowane już przed kilkoma laty, ale odrzucone przez instytucje władzy utworzenie funduszu turystycznego. Kosztujące od kilku do kilkunastu tysięcy litów podróże do egzotycznych krajów Azji Litwini musieli przerwać lub odłożyć, gdy po trzęsieniu ziemi tsunami zmywało wybrzeża Oceanu Indyjskiego. Agencje turystyczne, jak powiedział dyrektor Państwowego Departamentu Turystyki Alvtis Lukoševičius, nie odpowiadają wobec klienta za nieodpowiednie realizowanie umowy, jeśli tak się zdarza z powodu wyższej siły, zwanej force majeure albo wydarzenia, którego organizator podróży nie przewidział i nie mógł przewidzieć.

Aprobata zarządu Partii Liberalnych Demokratów

Zarząd Partii Liberalnych Demokratów zaaprobował zaproszenie do przystąpienia do nowo powstającej partii europejskiej — „Sojusz Narodów Europy” (Union for Europe of the Nations).

W Parlamencie Europejskim działa już frakcja o takiej nazwie, do której należą wybrani według listy kandydatów Partii Liberalnych Demokratów Rolandas Pavilionis oraz przedstawiciel Związku Partii Chłopskiej i Nowej Demokracji Gintaras Didžiokas.

Prośba opozycji

Konserwatyści i liberalni centryści, tworzący w Sejmie koalicję frakcji opozycyjnych, proszą premiera Algirdasa Brazauskasa o zezwolenie na obserwowanie posiedzeń rządu i zapoznanie się z ich materiałem.

Taką prośbę zawiera adresowane do premiera pismo, które podpisał starostwie frakcji Związku Ojczyzny oraz liberalistów i centrum Andrius Kubilius i Algis Čaplikas.

„Spodziewamy się, że myśli i słowa większości rządzącej o przejrzystej pracy rządu zostaną przekształcone w realne czyny” — powiedział Čaplikas.

Konserwatysta Jurgis Razma spodziewa się, że rząd uwzględni to, iż taką prośbę złożyła nie jedna frakcja, a koalicja frakcji opozycyjnych, zrzeszająca 45 posłów w 141-osobowym parlamencie.

Rosną inwestycje zagraniczne

Bezpośrednie inwestycje zagraniczne na Litwie w końcu trzeciego kwartału 2004 r. wyniosły 14,98 mld litów — od początku roku wzrosły one o 9,3 proc (1,28 mld litów), podał wczoraj Bank Litewski.

Na początku tego roku bezpośrednie inwestycje wyniosły 13,699 mld litów. Jak głosi komunikat banku, w końcu września na jednego mieszkańca przypadało 3,364 tys. litów bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Napływ inwestycji zagranicznych w okresie stycznia-września br. wyniósł 5,19 mld litów i w porównaniu z tym samym okresem roku 2003, zwiększył się o ponad 1,5 mld litów.

Pomoc ofiarom tsunami

Organizacje pozarządowe Litwy wzywają społeczeństwo, aby pomóc poszkodowanym w wyniku strasznego tsunami w krajach Azji Południowo-Wschodniej.

Litewski „Caritas” opublikował wczoraj oświadczenie, w którym wzywa mieszkańców Litwy do wsparcia poszkodowanych, przekazując środki pomocy na rachunek w „Hansbankas” Lt 22730001000224635 ze wskazaniem „Ofiarom trzęsienia ziemi w Azji”. Litewskie towarzystwo Czerwonego Krzyża wezwało również społeczeństwo, aby wsparło poszkodowanych na skutek katastrofalnego żywiołu. Ofiary dla poszkodowanych można przelać na specjalny rachunek Lt 277044060000908211 w „Vilniaus bankas” ze wskazaniem „Poszkodowanym w krajach Azji”. BNS

KURIER
WILEŃSKIAdres redakcji
Birbinių g. 4a, 02121 Vilnius-30, ISSN 1392-0405
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

Redaktor naczelny — Aleksander Borowik (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwileński.lt).

Dziennikarze: Krystyna Adamowicz — zast. red. nac. (tel. 260 84 46, e-mail: news@kurierwileński.lt), Helena Gładkowska, Robert Mickiewicz (prawo@kurierwileński.lt), Irena Mikulewicz (biznes@kurierwileński.lt), Jan Sienkiewicz, Irena Smilginis, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter

Współpracownicy: Danuta Kamilewicz, Małgorzata Kozicz, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Andrzej Pukszo, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. sołecznicki, Alina Sobolewska — korespondent na rej. Irocki, Stanisław Tarasiewicz, Julitta Tryk

Sekretariat: Wanda Zajczkowska, Zygmunt Zdanowicz — sekretarze odpowiedzialni (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwileński.lt), Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe, Walentyna Mažul, Halina Taukin — skład komputerowy, Barbara Mintautienė — tłumacz, Bronisława Michajłowska, Edyta Szalkowska — korekta Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 212 30 40, e-mail: reklama@kurierwileński.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwileński.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z opinii redakcji. Sekretarz odpowiedzialny wydania Zygmunt Zdanowicz

Wydawca VŠĮ „Vilniaus žodis”. Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB „KLION”
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Dobra wiadomość dla matek wielodzietnych

Według rekomendacji samorządów

Od 1 stycznia roku przyszłego matkom, które urodziły, wyhodowały i dobrze wychowały siedmioro i więcej dzieci będą przyznawane emerytury państwowe drugiego stopnia. Obecnie państwowa emerytura drugiego stopnia wynosi 276 litów.

Dotychczas emerytury państwowe drugiego stopnia wypłacano matkom, które urodziły, wyhodowały i dobrze wychowały 10 i więcej dzieci. Obecnie takie emerytury przyznano 666 matkom, podało Ministerstwo Opieki Społecznej i Pracy. Emerytury matkom, które wychowały siedmioro i więcej dzieci, będzie przyznawała komisja przydzielania emerytur państwowych pierwszego i drugiego stopnia przy tym ministerstwie, jednakże tylko na podstawie wniosków administracji samorządów miast i rejonów lub powiatów. Dlatego podania w sprawie przyznania tych emerytur matki powinny składać w tych instytucjach, przedstawiając wszystkie niezbędne dokumenty do przyznania emerytury.

Matki, które urodziły, wyhodowały i dobrze wychowały siedmioro i więcej dzieci, mogą składać podania do powiatu lub samorządów w sprawie przyznania emerytury państwowej drugiego stopnia, jeśli są obywatelkami Litwy, osiągnęły



Posel do Parlamentu Europejskiego, przedstawiciel Partii Pracy Šarūnas Birutis, podobnie jak i ministerstwo, postanowił uczynić gest i zobowiązał się opiekować się „euroniemowlętami” — wszystkimi dziećmi, urodzonymi 1 maja 2004 r., w dniu wstąpienia Litwy do Unii Europejskiej. Jest to jeden z projektów frakcji sojuszu liberałów i demokratów UE za Europę, finansowanych przez euro-parlamentarzystę. Birutis zamierza zajmować się nim przez całą swą kadencję. Fot. ELTA

wiek emerytalny albo są uznane za niepełnosprawne pierwszej lub drugiej grupy.

Emerytury nie będą przyznawane wsteczną datą. Przewiduje się, że emerytury państwowe zostaną przy-

znane 6 tys. matek, które urodziły, wyhodowały oraz dobrze wychowały siedmioro i więcej dzieci. W budżecie państwowym na rok przyszły przewidziano 20 mln litów na wypłacanie takich emerytur. BNS

Udoskonalono tryb przydzielania ubezpieczenia od bezrobocia

Zachęta dla poszukujących zatrudnienia

Od przyszłego roku część bezrobotnych będzie mogła otrzymać zasiłek z tytułu ubezpieczenia od bezrobocia, jeśli zarejestrują się w Giełdzie Pracy w ciągu 6 miesięcy od zwolnienia z pracy.

Wypłatę ubezpieczeniową będą mogły otrzymać osoby po utraceniu pracy, które będą zwolnione z pracy nie z własnej winy, a z inicjatywy pracodawcy i w przypadku niezależnych od pracownika okoliczności oraz bankructwa pracodawcy albo po powrocie z obowiązkowej służby wojskowej lub alternatywnej służby w ochronie kraju.

Bezrobotni, którzy zarejestrują

się w Giełdach Pracy do 1 stycznia 2005 r. i którym poprzednio nie był przyznany zasiłek bezrobotnego, zasiłek będą mogli otrzymać, jeśli spełnią wymagania ustawowe. Zasiłki z tytułu ubezpieczenia od bezrobocia, wypłacanie których rozpocznie się od 2005 r. będą wypłacane raz na miesiąc. Jeśli staż ubezpieczenia od bezrobocia będzie mniejszy niż 25 lat, zasiłek z tytułu ubezpieczenia od bezrobocia będzie się wypłacać 6 miesięcy, jeśli wyniesie od 25 do 30 lat — 7 miesięcy, jeśli od 30 do 35 lat — 8 miesięcy, jeśli 35 lat i powyżej — 9 miesięcy. W celu zachęcania bezrobotnych do aktywniejszego poszukiwania pracy, w ciągu pierw-

szych 3 miesięcy będzie wypłacany cały zasiłek z tytułu bezrobocia, którego wysokość ustali rząd. Przewiduje się, że w roku 2005 wyniesie on 155 Lt, w 2006 r. — 160 Lt, a w 2009 r. — 210 Lt. W pozostałym ustalonym okresie wypłacania zasiłku bezrobotnego będzie wypłacana bezrobotnym stała część zasiłku bezrobotnego i połowa zmiennej części zasiłku bezrobotnego, zależna od byłych dochodów ubezpieczonych bezrobotnego. Zmienna część zasiłku wyniesie 40 proc. byłego wynagrodzenia, obliczonego w ciągu ostatnich 3 lat, jednakże cały zasiłek bezrobotnego nie może przekraczać 70 proc. ubezpieczonych dochodów. BNS

Prezydentem wypadła jechać do Moskwy

Vox populi

(Dokończenie ze str. 1)

Jednocześnie respondenci, otrzymujący więcej niż 1000 litów dochodów miesięcznie na jednego członka rodziny, twierdzili częściej, że nie wypadałoby przywódcom krajów bałtyckich udawać się na uroczystości w Moskwie.

Ani prezydent Adamkus, ani jego koledzy na Łotwie i w Estonii

jeszcze nie podjęli decyzji, czy pojedą na obchody w Moskwie, które organizuje Putin. Oficjalne oświadczały, że data zwycięstwa nad Niemcami nazistowskimi przypomina też okupację sowiecką Litwy oraz innych państw bałtyckich. Świat zachodni zwycięstwo koalicji antyhitlerowskiej w drugiej wojnie

światowej obchodzi 8 maja. Gdy w końcu listopada jednomyślnie przyjmowano w Zgromadzeniu Ogólnym Narodów Zjednoczonych zainicjowaną przez Rosję i jej sojuszników deklarację w sprawie obchodów 60-lecia zakończenia drugiej wojny światowej w dniach 8-9 maja roku przyszłego, Litwa wyraziła odrębny pogląd. BNS

Na Litwie staniały używane samochody

Ceny utrzymują się do wiosny

W związku ze zmniejszeniem napływu nabywców, handlarze jednego z największych w kraju centrów handlu używanymi samochodami — Mariampole — średnio o 10 proc. obni-

żyli cenę używanych samochodów.

Tańsze samochody kosztują mniej o blisko 200 USD (około 500 litów), a droższe, kosztujące około 7 tys. USD (17,5 tys. Lt) i więcej —

potaniały prawie o 600 USD (1500 litów). Przewiduje się, że takie ceny utrzymają się do wiosny, gdy na targowiskach samochodów znowu ożywi się handel.

BNS

„Lietuvos dujos” podpisała umowę o budowie gazociągu do Kaliningradu

Wspólna propozycja i budowa

Spółka importu oraz transportowania gazu „Lietuvos dujos” podpisała z trzema przedsiębiorstwami litewskimi umowę o budowie magistralnego gazociągu, którego koszt wyniesie około 100 mln Lt, od Kowna do obwodu kaliningradzkiego Rosji. Potwierdził to dyrektor techniczny „Lietuvos dujos” Jonas Janulionis.

„Zgodnie z umową pierwsze prace przy budowie gazociągu rozpoczną się w styczniu 2005 r. i zostaną sfinalizowane w końcu roku przyszłego” — powiedział Janulionis.

Budowę magistralnego gazociągu będą prowadziły: jedna z największych na Litwie spółek budowy gazociągów oraz linii podziemnych „Kauno dujotiekio statyba”, wileńska spółka produkcyjno-bu-

dowlana „Energija” i „Šiaulių dujotiekio statyba”, które podpisały umowę o wspólnej działalności i przedstawiły wspólną ofertę na międzynarodowy przetarg ogłoszony przez „Lietuvos dujos”.

Zwycięzcy przetargu, zwykle budujący wspólnie wielkie obiekty, układały gazociągi prawie w całej Litwie, jak też w obwodzie kaliningradzkim, na Łotwie i w Białorusi.

Stalowe rury do gazociągu dostarczy jeden z największych w Europie producentów wyrobów stalowych — koncern „Salzgitter”, z którym w końcu listopada podpisano już umowę o zakupie rur.

W roku 2005 od stacji rozdzielczej gazu w Kownie do stacji ewidencji gazu w Śakiai zostanie przełożony nowy 63-kilometrowy gazociąg obok istniejącego już rurociągu. prócz tego zostanie zrekon-

struowana również stacja ewidencji gazu w Śakiai.

Już w 2006 r. zapewni się dla obwodu kaliningradzkiego dostawy 1,050 mld metrów sześciennych gazu. Obecnie do obwodu dostarcza się rocznie około 500 mln m sześciennych gazu.

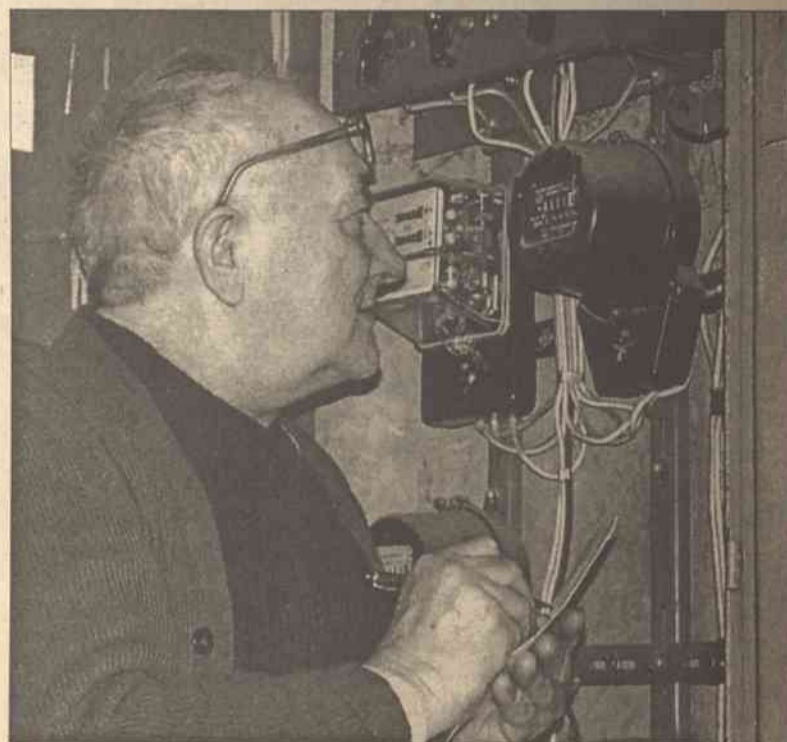
W tym roku spółka „Lietuvos dujos” przystąpiła do układania nowego gazociągu magistralnego z Podbrodzia do Visaginasu, jak też budowy nowej stacji rozdzielczej. Projekt realizuje niemiecka firma gazociągów „PPS Pipeline Systems”, z którą podpisano umowę o wartości 11,9 mln euro (41,09 mln Lt).

Niemiecki koncern „Ruhrgas” posiada 38,9 proc. akcji „Lietuvos dujos”, „Gazprom” — 37,1 proc., a rząd Litwy — 17,7 proc.

BNS

Kłopot Nowego Roku — droższa elektryczność

Przed wzniesieniem toastu



Po zapisaniu wskazań licznika 31 grudnia, użytkownicy powinni w ciągu 25 dni zapłacić za energię elektryczną
Fot. Marian Paluszkiwicz

Elektrycy spodziewają się, że w nocy 31 grudnia, przed wzniesieniem noworocznego toastu, konsumenci nie zapomną o zapisaniu wskazań licznika elektrycznego, aby za elektryczność zużytą w styczniu płacić według nowej, wyższej już ceny.

Kierowniczka wydziału marketingu i łączności publicznej Zachodnich Sieci Rozdzielczych Rasa Krupaitė powiedziała, że po zapisaniu wskazań licznika 31 grudnia, użytkownicy powinni w ciągu 25 dni zapłacić za energię elektryczną.

„W takim przypadku nie będzie żadnych problemów — za grudzień zapłacą według starej taryfy, natomiast za elektryczność zużytą od 1 stycznia będą już płacili według nowej ceny” — zaznaczyła ona. Jak po-

wiedziała rzeczniczka prasowa Wschodnich Sieci Rozdzielczych Asta Ledzinskaitė, mieszkańcy za elektryczność zużytą w grudniu według starych cen będą mogli rozliczyć się do 20 stycznia roku przyszłego, natomiast nie pracujący emeryci, jeśli w ich domu nie ma zdolnych do pracy osób — do 30 stycznia.

Elektrycy ostrzegają, że użytkownicy, którzy nie pośpieszą w czas spłacić zadłużenia, następnie będą musieli za nie płacić drożej.

Zarówno mieszkańcy, jak i przedsiębiorstwa za elektryczność będą drożej płacili od początku roku przyszłego. Kilowatogodzina (kWh) elektryczności mieszkańcom podrożeje średnio o 2 centy, a tym, którzy posiadają ulgi — o 3 centy. BNS

Starówka nadal jest niebezpieczną dzielnicą wileńską

Przeważają przestępstwa majątkowe

Statystyka Głównego Komisarjatu m. Wilna dowodzi, że najbezpieczniejszymi dzielnicami stolicy są Grzegorzewo i Justyniszki, najniebezpieczniejsza pozostaje Starówka.

Według danych policji, w listopadzie w starostwie Starówki, liczącym 21 tys. mieszkańców, zarejestrowano 223 czyny przestępcze, na 10 tys. mieszkańców przypadło 106 czynów przestępczych.

Na 10 tys. mieszkańców starostwa Naujamiestis przypadły 82 czyny przestępcze. Najmniej przestępstw, po 10, zarejestrowano w Grzegorzewie i Justyniszkach, podobnie w Pilaitė.

Na terytorium starostwa Naujamiestis mieszka prawie 28 tys. osób, w starostwie Justyniszki —

31 tys., w Pilaitė — 16 tys. Statystyka dowodzi, że w latach ostatnich wzrasta skala przestępstw majątkowych.

W listopadzie najwięcej kradzieży z pomieszczeń mieszkalnych zarejestrowano w starostwie Starówki, najmniej na Zwierzyncu, w Żyrmunach, Nowej Wilejce, Wirszuliskach, na Antokolu i w Ponarach. W starostwie Grzegorzewa nie zanotowano kradzieży z mieszkań.

Najwięcej przestępstw dokonanych w miejscach publicznych również było na Starówce, najmniej zaś w Pilaitė, Justyniszkach i Grzegorzewie.

W ciągu 11 miesięcy br., w porównaniu z tym samym okresem 2003 roku, prawie dwukrotnie

zmałała liczba ciężkich obrażeń (81 i 42), zmniejszyła się liczba zgwałceń (38 i 23). Jednakże znacznie zwiększyła się skala przestępstw związanych z narkotykami (286 i 448), jak też wzrosła liczba rabunków i kradzieży.

W tym roku w Wilnie zarejestrowano 22 273 wypadki (w tym samym okresie roku ubiegłego było 19 580). Obrażeń doznało 1309 osób (1039 w roku ubiegłym). W tym roku wypadki pochłonęły 42 istnienia ludzkie, w roku ubiegłym — 54.

Sprawcami 72 proc. wypadków byli kierowcy. 74 kierowców spowodowało wypadki będąc w stanie nietrzeźwym, w roku ubiegłym pijani kierowcy spowodowali 47 wypadków. BNS

„Aras” przyjęty do organizacji międzynarodowej

Jednoczą się do walki z terroryzmem

Jednostka operacji antyterrorystycznych policji litewskiej „Aras” została przyjęta do organizacji jednostek antyterrorystycznych krajów Unii Europejskiej ATLAS.

Po wydarzeniach 11 września 2001 w USA, gdy został dokonany największy w dziejach ludzkości akt terroru, utworzona z inicjatywy Rady Europy organizacja zrzeszyła jednostki zwalczania terroru z krajów UE.

Podstawowym zadaniem ATLAS jest wymiana informacji o najnowszych technologiach, ekwipowaniu, rozwiązaniach taktycznych, inicjowanie i organizowanie wspólnych ćwiczeń funkcjonariuszy. Na międzynarodowej konferencji ATLAS w połowie grudnia br., w której uczestniczyli szefowie jednostek antyterrorystycznych krajów UE, jednostka „Aras” została oficjalnie przyjęta do tej organizacji, aby reprezentować Litwę, zakomunikowała wczoraj rzeczniczka prasowa Departamentu Policji.

Na tej konferencji sformułowano również wizję przyszłości i podstawowy schemat, jak członkowie organizacji w warunkach ekstremal-



Jednostka operacji antyterrorystycznych „Aras” policji litewskiej jest jedyną tego rodzaju jednostką policji na Litwie
Fot. ELTA

nych sytuacji mogli zmobilizować do pomocy kolegów z innych krajów do rozwiązania problemów związanych z terrorem. Próbnym ćwiczenia międzynarodowe, w których uczestniczyli funkcjonariusze jednostek antyterrorystycznych pięciu państw Europy, odbyły się w tym roku w Holandii. Połączone siły szturmowały zagarnięty rzekomo przez terrorystów statek. Główną uwagę poświęcono planowaniu i koordy-

nowaniu działań między różnymi jednostkami.

Jednostka operacji antyterrorystycznych „Aras” policji litewskiej jest jedyną tego rodzaju jednostką policji na Litwie, utworzoną specjalnie do zwalczania terroryzmu, uwalniania zakładników. Kilka lat temu funkcjonariusze „Arasu” pomyślnie uwolnili trzymany w Poniewieżu zakładników — chłopca i kobietę. BNS

Nowy Rok i uroczystość NMP Bożej Rodzicielki

Z imieniem Maryi

W najbliższą sobotę przypadają aż dwa święta: Nowy Rok oraz uroczystość NMP Bożej Rodzicielki. Dzień ten jest dla katolika świętem obowiązkowym, a to oznacza, że powinniśmy uczestniczyć we Mszy świętej.

Mówiąc dokładniej, cały Rok Pański naznaczony jest imieniem Maryi. W ciągu bowiem 12 miesięcy mamy ponad 20 świąt maryjnych. Jej imieniu poświęcone są miesiące: maj, październik oraz w listopadzie — tydzień Miłosierdzia Matki Bożej. Z imieniem Maryi wiąże się każde święto kościelne, ponieważ jako Boża Rodzicielka przez cały czas towarzyszyła Jezusowi w jego ziemskiej wędrówce aż do Ukrzyżowania i Zmartwychwstania. Dlatego nieprzypadkowo uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki jest pierwszym maryjnym świętem w kalendarzu. Pomyśl ustanowienia tego święta zrodził się ze spontanicznej potrzeby poświęcenia osobnego czasu uczczenia Tej, która odegrała tak wielką rolę w tajemnicy Narodzenia Chrystusa. Święto Bogarodzicy w obrządkach bizantyjskim i syryjskim zaczęto obchodzić 26 grudnia. Na Zachodzie dzień ten przeniesiono na 1 stycznia. Święto ma charak-

ter na wskroś maryjny, akcentujący Boże Macierzyństwo Najświętszej Panny. Jednak wprowadzone pod koniec średniowiecza nabożeństwo do Najświętszego Imienia Jezus nieco zaćmiło uroczystość Bożej Rodzicielki. Dopiero posoborowa reforma przywróciła tej uroczystości należytą rangę. Tym niemniej w świadomości wiernych nie utrwaliła się dostatecznie, gdyż ciągle ten dzień bardziej kojarzą z Nowym Rokiem niż z Matką Bożą.

Jak więc pogodzić te dwie uroczystości? Tradycja nakazuje, by wieczorem 31 grudnia wziąć udział w nabożeństwie dziękczynnym, dziękując Bogu i Maryi za wszystkie dobra otrzymane w ciągu roku. Natomiast potem można z powodzeniem udać się na sylwestrową zabawę.

Pierwszego dnia Kościół nakazuje prosić Boga i Matkę Bożą o nowe błogosławieństwo na cały rok. Na Wileńszczyźnie zawsze mówiono: „Jak zakończysz stary rok i spotkasz nowy, takie będą następne 365 dni”. Może właśnie dlatego większość ludzi stara się i Bogu cześć oddać, i o doczesnych sprawach nie zapominać.

Julitta Tryk

UNICEF ostrzega

Milionom zagrażają epidemie

Nadal rośnie liczba ofiar morderczego uderzenia morskiej fali tsunami w Azji
Fot. EPA-ELTA

(Dokończenie ze str. 1)

Także eksperci ze Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) ostrzegają, że w strefie kataklizmu z każdym dniem wzrasta zagrożenie wybuchu epidemii, która może zabić co najmniej drugie tyle osób ile wynosi obecna liczba ofiar śmiertelnych (oficjalnie ponad 63 tys., nieoficjalnie ok. 70 tys.).

Pierwszym zadaniem

międzynarodowej akcji ratunkowej w strefie kataklizmu musi być dostarczenie miejscowej ludności wody pitnej i żywności oraz usunięcie ciał ofiar z terenów zalanych wodą. Akcję trzeba prowadzić szybko, gdyż tym, którzy przeżyli klęskę żywiołową grożą jeszcze epidemie cholery, chorób biegunkowych, duru brzuszego, żółtaczki — zaznaczają epidemiolodzy.

Zniszczono podejrzane samochody

„Niewypał”

Samochód osobowy i ciężarówka z naczepą zostały wczoraj rano zniszczone przed wjazdem do obozu Echo w Diwanii w Iraku z powodu podejrzenia, że są to pułapki.

Okazało się, że żaden z zaparkowanych nocą przy drodze dojazdowej do bazy samochodów nie zawierał materiałów wybuchowych — podały służby prasowe Wielonarodowej Dywizji Centrum-Południe. Wczesnym rankiem w obozie

było słychać krótkie serie strzałów. Ostrzelany z bułgarskiego transportera gaśnicowego i wypalony wrak samochodu osobowego sprawdził amerykański zespół saperów. Wkrótce potem do podziurawionej ciężarówki na drogę wypadły rozmaite drobiazgi, a spod podwozia wyciekały szeroką strugą płyny eksploatacyjne, przyszedł wzburzony właściciel. Prawdopodobnie przywiózł do obozu towar i zostawił samochód, czekając aż się rozwidni i będzie mógł wjechać.

Wspomnienia Tadeusza Żukowskiego, syna Ziemi Wileńskiej, losem rzuconego do Australii pt. „Niewola, tułaczka, wojenka” (12)

Chciałem prawdziwej walki, chciałem do Legii

Podczas jednego z wykładów o granatach zapalających zdarzył się tragiczny wypadek.

Granat wybuchł w rękach podchorążego, odrywając mu obie dłonie. Po wyleczeniu otrzymał awans na porucznika i pielęgniarke do pomocy.

Chodziliśmy również na górskie ćwiczenia po skałach — w dzień i w nocy. Było niebezpiecznie, poza tym noce były chłodne, a dni bardzo gorące.

Z Syrii powróciliśmy znowu do Palestyny, ale nie na długo. Przerzucili nas do Iraku, pod granicę turecką. Było tam okropnie gorąco. Tam po raz pierwszy zachorowałem na malarię. Temperatura powietrza sięgała 50-60 stopni. W dzień i w nocy. Dookoła pustynia. Za daleko, by pojechać do najbliższego miasta Kirkuku. Wyjeżdżaliśmy tylko, by się wykąpać w rzece Tygrys. Samochody kursowały do rzeki przez cały dzień, wieczorami zresztą też. Kapaliśmy się wówczas przy świetle reflektorów. Niektórzy śmiałkowicie nurkowali skacząc do wody z dosyć wysokiej

skąły. A rzeka miała chyba jakieś podwodne prądy, bo dwóch naszych po zanurzeniu się nie wypłynęło i ciała ich nigdy nie odnaleziono. Mnie to ominęło, ale pewnego razu mocno się uderzyłem głową w leżący na dnie kamień. Więcej takich wycieczek już nie próbowałem.

Funt za szakala, który uciekł

Pewnego razu wracając z kąpieli ujrzałem przy drodze jakieś zwierzątko, podobne do naszego lisa. Samochód na moją prośbę zatrzymał się i udało mi się złapać zwierzę w pobliskim rowie. W obozie miejscowy szewc od razu wyraził chęć kupienia młodego szakala. Zapłacił mi za niego jednego funta irlandzkiego. Niestety, sprytny zwierzak w nocy mu zbiegł, a niefortunny nabywca zażądał ode mnie zwrotu pieniędzy. Ale było to już niemożliwe, bo całą sumę zostawiłem poprzedniego wieczoru w kantynie.

W czasie porannej zbiórki szef kompanii rozdawał każdemu z nas

Ukraina: Janukowycz złożył skargę w Sądzie i Komisji

Zmarli jako pretekst

Kandydat na prezydenta Ukrainy premier Wiktor Janukowycz złożył skargę w Sądzie Najwyższym i Centralnej Komisji Wyborczej (CKW) w związku z naruszeniami ordynacji w czasie niedzielnej powtórzonej drugiej tury wyborów prezydenckich.

Jak poinformowała wczoraj Liana Szluposzykowa ze służby prasowej Sądu Najwyższego, cztery skargi od przedstawicieli kandydata Janukowycza wpłynęły we wtorek wieczorem. Tego dnia Centralna Komisja Wyborcza nieoficjalnie ogłosiła, że zwycięzcą wyborów jest rywal Janukowycza, Wiktor Juszczenko.

Do skargi złożonej w CKW sztab Janukowycza dołączył 27 tomów dokumentów mających świadczyć o naruszeniach prawa we wszystkich 225 okręgach wy-

borczych. Przedstawiciel Juszczenki w CKW, Jurij Kluczkowski, powiedział wczoraj, że w trakcie wyborów nie było na tyle poważnych naruszeń, aby mogły one stanowić podstawę do anulowania wyników głosowania.

Premier Janukowycz oświadczył w miniony poniedziałek, że nie uzna swojej porażki w niedzielnych wyborach prezydenckich, gdyż doszło do masowych naruszeń praw wyborców i śmierci ludzi w lokalach wyborczych.

„Nigdy nie uznaję tej porażki, ponieważ naruszona została konstytucja i prawa człowieka” — oznajmił na konferencji prasowej w Kijowie.

Janukowycz powołał się na rzecznika praw obywatelskich Ninę Karpaczową, która miała powiedzieć, że w wyniku wprowadzonych przez parlament popra-

wiek do ordynacji wyborczej prawa głosu pozbawiono 4,8 mln osób, przede wszystkim inwalidów i ludzi starszych.

Ponadto — jak mówił w poniedziałek — w lokalach wyborczych lub w drodze do domu po oddaniu głosu umarło osiem osób. „Zasadnicza kwestia dotyczy ludzi, którzy umarli podczas wyborów. Chciałbym wiedzieć, kto ponosi za to odpowiedzialność. Uważam, że śmierci te są na sumieniu autorów haniebnego projektu ustawy (o specyfice głosowania 26 grudnia)”.

W zeszłą sobotę, na wniosek sztabu Janukowycza, Sąd Konstytucyjny za sprzeczną z prawem uznał jedynie jedną z wprowadzonych przez parlament poprawek do ordynacji — uniemożliwiła ona głosowanie poza lokalami osobom niepełnosprawnym, z wyjątkiem inwalidów I grupy.

Ukraina

Nie ucieknie

Wpływowy szef administracji ustępującego prezydenta Ukrainy Leonida Kuczmy, Wiktor Medwedczuk, zapewnił wczoraj swoich przeciwników politycznych, że w żadnym wypadku nie zamierza uciekać z Ukrainy, ani popełniać samobójstwa.

Wczoraj w Kijowie pochowano ministra transportu Ukrainy Herhija Kirpę, który dwa dni temu prawdopodobnie popełnił samobójstwo w swojej dacy w Bortnychach pod Kijowem, obawiając się następstw dla siebie zmiany władzy na Ukrainie. Związany z obozem Wiktora Juszczenki deputowany Mykoła Tomenko we wtorkowej wypowiedzi dla prasy połączył śmierć Kirpy z sytuacją powyborczą.

Salomonowa decyzja metropolity lubelskiego

Pomoc zamiast pokuty

Metropolita lubelski abp Józef Życiński udzielił dyspensy od obowiązku zachowania pokutnego charakteru piątku 31 grudnia. Wierni mogą więc w sylwestra jeść mięso i urządzać zabawy, ale powinni w zamian uczynić coś pobożnego lub pomóc bliźnim.

„Aby zwyczajowi zabaw sylwestrowych stało się zadość i aby nie powodować konfliktu sumienia, niektórzy biskupi w Polsce, także abp Życiński, udzielili dyspensy na 31 grudnia” — powiedział oficjal sędzi metropolitalnego w Lublinie ks. dr Leszek Adamowicz.

Ks. Adamowicz podkreślił, że katolicy korzystający z dyspensy powinni spełnić jakieś uczynki, które miałyby charakter pokutny.

„Uczynki pokutne każdy wybiera sam. Można np. pościć w inny dzień, podjąć jakieś wyrzeczenie czy pójść dodatkowo na nabożeństwo. Można też wspomóc jakieś dzieło charytatywne, np. dołożyć swoją cegiełkę do pomocy dla ofiar trzęsienia ziemi w Azji” — tłumaczy ks. Adamowicz.

Dniami pokutnymi są dla katolików wszystkie piątki w roku i okres Wielkiego Postu. Wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych obowiązuje po ukończeniu 14. roku życia.

Od tego obowiązku może zwolnić wiernych biskup lub proboszcz w uzasadnionym przypadku. „Tak właśnie jest z sylwestrowym piątkiem tego roku” — dodał ks. Adamowicz.

pastylki soli, pilnując, byśmy koniecznie je połknęli. Chodziło o to, byśmy w ciągu dnia wypijali jak najwięcej wody. Sól tu była wszędzie. Już po godzinie od założenia świeżej koszuli, stawała się ona białą i sztywną od tej soli. Obuwie tak samo.

Pewnego razu z manewrów przywieźliśmy młodą sarenkę, która w niedługim czasie tak się oswoiła, że sama chodziła po obozie zaglądając do naszych namiotów, a nawet do kantyny. Przeżyliśmy też wypadek w czasie manewrów — od ognia artyleryjskiego zapalił się step. Na szczęście ogień szybko opanowaliśmy.

„Spocznij” od Sikorskiego

Z okazji przybycia do nas generała Sikorskiego odbyła się wielka defilada. Całą dywizję ustawiono na baczność. Panował straszny upał. Ale generał wydał rozkaz „spocznij”, za co byliśmy mu wdzięczni.

Stamtąd przeniesiono nas niedaleko Monsulu. Była już jesień, o

tej porze panują tu deszcze i bardzo zimne wiatry. O przeziębienie nie było trudno. Tu często korzystałem z usług szpitala 5 Dywizji Kresowej, która stacjonowała w miejscowości Kizilrybat, bliżej Bagdadu. Na wartę chodziliśmy w ogromnych kożuchach okrywających człowieka od stóp do głów. Miał taki kożuch zbawienno ogromny kolumnier. Ćwiczeń było niewiele, wypełnialiśmy wolny czas grą w karty.

Pamiętam, jak bardzo mi się nie wiodło, zawsze przegrywałem, czy to w pokera, czy w oczko. Po jakimś czasie pogoda się poprawiła, ale ja, już przyzwyczajony do szpitalnego leniuchowania, nadal kombinowałem, jak by tu się wykręcić od ciężkiej służby. Co jakiś czas wciąż trafiałem do szpitala polowego, wyrzytego w skałę. Chyba jednak naprawdę miałem jakieś dolegliwości, bo wkrótce otrzymałem kategorię D, to znaczy, że mogli mnie posłać do służby zapasowej. Może nawet to mi się należało, bo, między innymi, bardzo się jąkałem. Niestety, pozostałem na miejscu.

Żydzi wrócili do historycznej ojczyzny

Z Mosulu — z powrotem do Palestyny, ale nie na długo. Teraz przerzucano nas do Egiptu. Tam chciałem wstąpić do Legii Cudzoziemskiej Francuskiej — miałem już dość tego pętania się po świecie, tych ćwiczeń, chciałem prawdziwej walki. Ale tam mnie nie przyjęli — obowiązywała ich umowa z naszymi władzami. Niedługo potem rozeszła się wiadomość, że wkrótce przerzucą nas jednak do walczącej Europy. Wówczas nasze szeregi, jeden po drugim, opuścili żołnierze żydowskiego pochodzenia. Podobno przedostali się do swej historycznej ojczyzny. Nasze władze nie uznały ich za dezertersów i zakazały wszelkiego poszukiwania zbiegów.

W Egipcie zdążyliśmy zwiedzić wiele miejsc starożytnych. Każdy z nas bowiem zdawał sobie sprawę, że może nigdy więcej nie będzie takiej okazji. W niedługim czasie załadowano nas do pociągu, kierunku: Port Said.

Odważny wilnianin obronił swoje mienie

Sprawiedliwość zatriumfowała

Nabyty dla obrony własnej pistolet pomógł 62-letniemu wilnianinowi S. L. zatrzymać dwóch młodszych od niego osobników, którzy próbowali okraść jego rekonstruowany dom na Antokolu. Napastnicy byli uzbrojeni w metalowe pręty.

S. L. zauważył gospodarujących na jego podwórzu rabusiów około godz. 10. Szyba w oknie domu było wybita, a do stojącego na podwórzu samochodu Magirus Deutz dwaj nieznajomi osobnicy załadowywali wyroby z metalu. Kiedy gospodarz spróbował zatrzymać przestępców, jeden z nich rzucił się na niego z metalowym prętem. Wtedy starszy pan jednym strzałem z legalnie posiadanego pistoletu IZ przestrzelił opone w samochodzie. Podczas incydentu nikt nie ucierpiał. „Żadnych pretensji, przynajmniej na razie, do „strzelca” nie mamy” — powiedział kierownik wydziału badań przestępstw policji kryminalnej komisariatu policji nr 5 Igoris Polikša. Jeden z podejrzanych



Nabyty legalnie w sklepie pistolet pomógł 62-letniemu obywatelowi zatrzymać przestępców
Fot. Marian Paluszkiwicz

z miejsca przestępstwa uciekł, drugiego gospodarz zatrzymał i pilnował dotąd, aż przybyli wezwani policjanci. Jego zbiegłego współnika zatrzymano wieczorem tego samego dnia.

Trzeci uczestnik incydentu, siedzący przy kierownicy samochodu,

do którego ładowano łup, 54-letni mężczyzna, oporu nie stawiał. Przypuszcza się, że nie wiedział on, iż młodzi mężczyźni, których przywiozł, będą kraść, dlatego po przesłuchaniu został zwolniony. 26-letni A. G., wcześniej nie był sądzony, ale niejednokrotnie był karany

w trybie administracyjnym za drobne kradzieże, nabywanie narkotyków i ich posiadanie. Podejrzany jest narkomanem. Jego współnik, 22-letni R. G., dwa razy był sądzony oraz karany w trybie administracyjnym za kradzieże oraz kupowanie i posiadanie narkotyków. Oba ich osadzono w areszcie.

Właściciel domu oszacował straty na 3 550 litów. W inny sposób zatriumfowała sprawiedliwość dla mieszkańca Kielm, któremu 21 grudnia uprowadzono samochód BMW 524. Dzięki wysiłkom policji 28 grudnia zatrzymano podejrzanego o kradzież auta 20-letniego mieszkańca Poniewieża Virginijusa Jankauskasa. Tego dnia o godz. 11 na ul. Żilvyčių w Poniewieżu funkcjonariusze poniewieskiej służby patrolowej zatrzymali skradziony samochód i Jankauskasa. Mężczyzna wcześniej niejednokrotnie był karany za kradzieże. Podejrzany, który spokojnie rozjeżdżał skradzionym autem w swoim mieście, został przekazany policji rejonu kielmeskiego.

„Akrobatka” z litewskim paszportem

Czarujący bagaż

O tym, że nawet w bagażniku niewielkiego samochodu może podróżować człowiek, przekonali się strażnicy graniczni ze Świecka.

Zatrzymali Greka, który w Fordzie Fiesta chciał nielegalnie przewieźć do Niemiec Rosjanę — poinformował wczoraj Andrzej Kamiński z lubuskiego oddziału Straży Granicznej.

Po kontroli dokumentów okazało się, że kobieta ma litewski paszport, do którego wkleiła swoje zdjęcie. Rosjanka zostanie wydalona z Polski, a pomagającemu jej Grekowi, mieszkającemu w Niemczech, grozi kara do trzech lat więzienia. „Jak widać, chęć dostania

się do Europy Zachodniej popycha ludzi do niecodziennych wyczynów. Rosjanka, by to zrobić, wykazała się wyjątkową gibkością, mieszcząc się w bagażniku tak małego samochodu” — powiedział Kamiński. Dodał, że od momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej próby przemytu ludzi do Niemiec w podobny sposób nie należą do rzadkości. Uproszczenie odpraw na polsko-niemieckiej granicy sprawiło, że wielu cudzoziemców liczy na mniej dokładną kontrolę. Rekordem swego rodzaju, odnotowanym w Świecku, było zmieszczenie w bagażniku osobowej Mazdy 626 trzech Pakistańczyków.

Trzecia ofiara grudniowych wypadków kolejowych

Maszynista sygnalizował

We wtorek z rana w rejonie święciańskim pociąg pasażerski potrafił idącą torami staruszkę, która zmarła na miejscu. Niestety zdarzyło się w pobliżu wsi Pakretuoniai, między stacjami Małe Święciany i Ignalina.

Maszynista pociągu Wilno-Turmonty twierdził, że zauważył idącą torami kobietę i sygnalizował jej, jednak staruszka nie zeszła z torów. Pociąg zaczął ofiarę, ra-

niać śmiertelnie. Ustalono, że była to 77-letnia mieszkanka wsi Pakretuoniai O. M.

Na terytorium nadzorowanym przez wileński komisariat policji transportowej jest to już trzecia ofiara śmiertelna pociągów w tym miesiącu. Jeszcze dwie osoby doznały obrażeń, gdy będąc w stanie nietrzeźwym ślizgały się na torach, nie zauważając nadjeżdżających pociągów.

Kierowca Opla prawdopodobnie był pijany

Najechał na człowieka

W Wilnie we wtorek wieczorem samochód prowadzony przez przypuszczalnie pijanego kierowcę potrafił mężczyznę popychającego swoje auto. Poszkodowany doznał złamania nóg.

Wypadek miał miejsce około godz. 19.30 na ul. Kalwaryjskiej. Opel Ascona, prowadzony przez

51-letniego J. O. najechał na popychającego swój samochód 54-letniego A. Z. Mężczyznę z otwartym złamaniem obu nóg umieszczono w Szpitalu Pogotowia Ratunkowego.

Podejrzewa się, że sprawca wypadku był nietrzeźwy. Pobrano próbkę jego krwi do analizy. Trwa dochodzenie.

Komisariat policji rejonu wileńskiego informuje

Podpalają i strzelają

28 grudnia w rejonie wileńskim zanotowano 4 kradzieże, 1 fakt zniszczenia lub uszkodzenia mienia, 1 naruszenie porządku publicznego. Znalezione zwłoki 2 osób. Zatrzymano 6 podejrzanych o popełnienie przestępstw. Ogłoszono poszukiwanie 1 osoby.

Do komisariatu policji rejonu zgłosił się B. S. i zawiadomił, że w dniach 13-20 grudnia ze stodoły w Airėnai (gmina dukszaska) w niejasnych okolicznościach skradziono 13 000 litów.

Do funkcjonariuszy zgłosił się S. G. (1984 r. ur.) i zawiadomił, że w okresie od listopada do 28 grud-

nia, po wybraniu szyb okiennych w jego domu w Piktakańcach (gmina mariampolska) podpalono komplet miękkich mebli. Ogień zniszczył tapczan, łóżko, uszkodzone zostały ściany i sufit. Straty — 40 000 litów.

Wczoraj do komisariatu zgłosił się D. J. (1983 r. ur.) i zawiadomił, że 28 grudnia około godz. 23.30 w pobliżu szkoły średniej w Mariampolu nieznanemu mężczyźnie strzelił mu z pistoletu, jak się przypuszcza, w twarz. D. J. z oparzeniami powiek został odwieziony do szpitala Misjonarzy. Obecnie leczy się w domu.

I. S.

Policja kłajpedzka zatrzymała oszustkę

Fałszywa kasjerka

Kłajpedzcy policjanci zatrzymali w tym tygodniu dziewczynę, która przed dwoma tygodniami korzystając ze skradzionych dokumentów zatrudniła się w centrum handlowym „Iki” i okradła kasę sklepową.

Po zatrzymaniu 23-letniej J. L. funkcjonariusze wykryli jeszcze jedną kradzież. Wyjaśniło się bowiem, że bezrobotna i nigdzie nie ucząca się mieszkanka Kłajpedy 4 grudnia na ul. Rambyno od 18-letniej Ingridy I. odebrała palto i torbę, zawierającą różne dokumenty. 12 grudnia młoda kobieta

używając tych dokumentów zatrudniła się w „Iki” jako kasjerka. Po dwóch dniach nowa pracowniczka zaginęła razem z 1 051 Lt, wziętymi z kasy. Zdaniem policjantów, na pierwszy rzut oka podejrzana jest podobna do dziewczyny, którą obrabowała, dlatego administracja sklepu nie podejrzewała żadnego fałszerstwa. Zatrzymaną na dwie doby osadzono w areszcie, skradzione rzeczy znaleziono i zwrócono właścicielce. Funkcjonariusze posiadają dane, że przestępczyni mogła dokonać więcej podobnych kradzieży.

W zarządzie kontroli narkotyków Służby Badania Zorganizowanej Przestępczości Departamentu Policji zainstalowano bezpłatną linię telefonu zaufania. Mieszkańcy proszeni są o informowanie policji o wydarzeniach i przestępstwach, związanych z narkotykami.

Pod numerem telefonu 8-800 20808 można nieodpłatnie, anonimowo o dowolnej porze informować policję o ludziach, wydarzeniach bądź przestępstwach, związanych z nielegalnym handlem narkotykami.

Kronika kryminalna

Kradzież po raz drugi

W Taurogach po raz drugi w ciągu ostatnich dwóch lat okradziono ewangeliczny kościół luteński. Tym razem złodzieje wynieśli naczynia służące do udzielania sakramentu chrztu i pieniądze z dwóch skarbonek na ofiary. Przestępcy dostali się do kościoła po wybitciu szyby w oknie. Skradziono trzy naczynia przeznaczone do chrztu i wyłamano dwie skarbonki z datkami, których co prawda było niewiele. Ten sam kościół okradziono w lipcu ubiegłego roku. Złodzieje wtedy najpierw włamali się do kancelarii kościoła, gdzie zabrali klucze od kościoła, skąd wynieśli dwa mikrofony i wzmacniacz dźwięku.

Oszukany staruszek

W rejonie kiejdańskim oszust udający policjanta wyludził od emeryta kartę bankową i z jego konta pobrał prawie 3,5 tys. litów. Poszkodowany — 73-letni mieszkaniec wsi Žilvičiai P. A. zgłosił się na policję we wtorek. Opowiedział on, że przyszedł do niego mężczyzna, przedstawił się jako funkcjonariusz policji ekonomicznej i oświadczył, że jakoby przez konto bankowe staruszka są „prane” pieniądze. Aferzysta kazał emerycie pokazać kartę bankową, po czym zabrał ją oraz umowę z bankiem i wyszedł. Podejrzewając, że został oszukany, staruszek tego samego dnia poszedł do banku i dowiedział się, że z jego konta zabrano 3 tys. 400 litów.

Dobra pamięć

Pogranicznik przejścia w Hoduciszkach w rejonie święciańskim znalazł samochód Audi 100, który dobiegł temu był uprowadzony w Visaginasie. 33-letni podoficer grupy kynologów jadąc we wtorek z zajęć kynologów na skrzyżowaniu drogi Małe Święciany-Zadvarninkai zauważył na poboczu Audi 100. Funkcjonariusz przypomniał, że w przededniu w straźnicy hoduciskiej otrzymał informację o uprowadzonym w poniedziałek w Visaginasie samochodzie z takimi numerami. Okazało się, że pamięć nie zawiodła pogranicznika: był to rzeczywiście poszukiwany samochód 1988 r. pr.

Choinka w płomieniach

W Melnragė zapaliła się bożonarodzeniowa choinka upięszona elektrycznymi girlandami. Przy czym zapaliła się w dosłownym znaczeniu tego słowa, bo stanęła w płomieniach.

Jak podają strażacy, pożar choinki wybuchł w nocy z wtorku na środę. Przyczyną było prawdopodobnie krótkie spięcie w przewodach elektrycznych. Na szczęście, strażacy przybyli szybko i drzewko ucierpiało nieznacznie.

Stronę na podstawie inf. wł., doniesień BNS i PAP przygotowała Irena Smilginis

Nie tytułem odpowiedzi na list otwarty

Reforma a szkoły polskie w Wilnie

(Dokończenie ze str. 1)

Od 2004 roku szkoła średnia przeszła akredytację i otrzymała status gimnazjum. Dzisiaj obie te szkoły pracują na pierwszą zmianę — gimnazjum posiadające 711 uczniów oraz szkoła podstawowa — z ilością 911 uczniów. W budynku gimnazjum przeprowadzona została renowacja i uczniowie mają obecnie świetne warunki do pracy. Jest to przykład przemyślanego, wyważonego podejścia do sprawy, praktycznie przeprowadzony bez bólu i skandali, wzajemnych urazów, wyłącznie z korzyścią dla wszystkich mieszkańców dzielnic na linii: Justyniszki-Poszylajcie — Wirszuliszki-Karolinki.

Maraton reorganizacyjny

Plan reorganizacji sieci szkół przewiduje 2 etapy: pierwszy etap do 2007 roku — do tego czasu powinien być w samorządach potwierdzony konkretny plan reorganizacji sieci szkół i podany do wiadomości publicznej jej przebieg. Drugi etap — to lata 2008-2012. Jest to okres realizacji tego planu. Ważne, by podążając na metę nie być ostatnim. Pośpiech nie jest zalecany, lecz zbyt długie odwlekanie tak ważnej sprawy też może mieć swoje negatywne skutki. Taki paroletni maraton reorganizacyjny odbywający się w atmosferze stałej niepewności i nieokreśloności szczególnie wycieńcza i męczy zarówno nauczycieli jak i rodziców oraz uczniów. Tworzy wielce niesprzyjającą atmosferę wokół szkoły i tym samym popycha młodzież do poszukiwania miejsc spokojnych i stabilnych — gimnazjum i szkół już zreformowanych, cieszących się w mieście dobrą opinią oraz renomą i w tym wypadku, niekoniecznie uzależniając wybór od języka nauczania.

Na zasadzie piramidy

Szczególnym w tej sytuacji jest właśnie etap pierwszy — by wypracować i przedstawić konkretny plan reorganizacji sieci szkół w taki sposób, aby były stworzone odpowiednie warunki do nauki od klasy 1 do 12, co oznacza zapewnienie posiadania odpowiedniej ilości sieci szkół początkowych, podstawowych

i średnich. Potrzebne jest sporządzenie tablic propozycji do planu reorganizacji sieci szkół, na zasadzie „piramidy” dla każdej dzielnicy. Sądzę, że w przypadku szkół polskich taka ujednolicona tablica jest potrzebna w obrębie całego miasta. Opracowanie takiego planu jest sprawą stricte poważną i powinno dotyczyć każdego mieszkańca miasta, a w jego tworzeniu i opracowaniu powinno wziąć udział wiele organizacji społecznych, działających na terenie miasta. Stowarzyszenie Nauczycieli „Macierz Szkolna” sprawę tę niejednokrotnie rozpatrywało i dyskutowało na naradach z dyrektorami szkół i Zarządach Stowarzyszenia, była ona podejmowana na naradzie w wydziale oświaty miasta Wilna. Pewne wytyczne takiej reorganizacji przed dwoma laty „Macierz Szkolna” przedstawiła na łamach „Kuriera Wileńskiego” oraz niejednokrotnie w radiu „Znad Wilii”, jednakże poważne, do końca przemyślane propozycje dotyczące reorganizacji, nie wpłynęły, poza oddzielnymi tendencyjnymi zarzutami i pretensjami, mającymi niewiele wspólnego ze sprawą szkolnictwa polskiego w Wilnie.

W najbliższym czasie „Macierz Szkolna” zaprosi na radę dyrektorów szkół, prezesów szkolnych kół „Macierzy Szkolnej”, członków Zarządu „Macierzy Szkolnej” miasta Wilna, jak również prezesów polskich organizacji społecznych, w celu przedyskutowania tego palącego tematu.

Statystyka wszystko powie

Dzisiaj podaję przygotowany zbiór danych statystycznych, aby można było się lepiej zorientować na co nas stać i czego możemy oczekiwać.

W 2004/2005 roku szkolnym w Wilnie działa 19 polskich placówek oświatowych, w których naukę pobiera 8052 uczniów w klasach 1-12, co stanowi 10,55% ogółu uczniów miasta. Są to:

- 2 gimnazja, stanowiące 12,5% ogółu gimnazjów m. Wilna z liczbą uczniów 1784;
- 8 szkół średnich, co stanowi 16,00% ogółu szkół średnich miasta — z liczbą uczniów 4180;
- 5 podstawowych, co stanowi

33% ogółu szkół podstawowych miasta, z liczbą uczniów 590;

— 2 szkoły początkowe, co stanowi 11,7% ogółu szkół początkowych m. Wilna z liczbą uczniów 163;

— 2 szkoły-przedszkola, stanowiące 12,5% ogółu szkół-przedszkoli m. Wilna z liczbą uczniów 335;

— w 20 przedszkolach wychowuje się 1182 dzieci.

Co prawda szkoły bardzo się różnią od siebie pod względem liczby uczniów, jak i samej lokalizacji. Pośród nich są takie szkoły jak Szkoła Średnia im. J. I. Kraszewskiego w Nowej Wilejce, która posiada w 1-12 klasach 904 uczniów, im. Wł. Syrokomli — 1438 uczniów, im. Sz. Konarskiego — 716 uczniów oraz im. J. Lelewela — 433. Natomiast w szkole średniej w Solennikach działają tylko poszczególne klasy — ogółem 71 uczniów, w Grygiskach w 1-12 klasach — 159 uczniów, w Jerozolimce w 1-10 klasach — 177 uczniów, czy też szkoła podstawowa w Ludwinowie z liczbą 41 uczniów, na Lipówce — z liczbą 179 lub początkowa w Zaścianku — z liczbą 17 uczniów. Jednak właśnie te szkoły są dla nas niezwykle ważne, mimo iż posiadają niewielką liczbę dzieci, ponieważ do nich dochodzą dzieci z pobliskich osiedli, zachowanie ich więc jest po prostu niezbędne, by można było spełnić wymogi stawiane przez „Założenia państwowej strategii oświaty w latach 2003-2012” („Valstybinės švietimo strategijos 2003-2012 metų nuostatos”), a mianowicie: uczniowie klas 1-10 na drogę nie powinny tracić więcej niż 0,5 godziny, zaś klas 11-12 — nie więcej niż godzinę.

Największym problemem w zachowaniu odpowiedniej liczby szkół w mieście Wilnie jest problem natury ogólnej, a mianowicie — niż demograficzny, ponieważ od 1990 roku liczba narodzin stabilnie maleje. W 1990 roku w republice urodziło się 56 869 dzieci, zaś w 2002 roku o 47,2% mniej, to znaczy 30 014 dzieci. W równym stopniu dotyczy to również i rodzin polskich. Liczba uczniów w ciągu ostatnich 3 lat ogółem w republice zmniejszyła się o 20 144, to jest o 3,39 %, natomiast w tym samym okresie w szkołach polskich o 1071 uczniów, tzn. o 4,8 %.

Dynamika spadku

W mieście Wilnie od 2002 do 2004 liczba uczniów zmniejszyła się o 4 582 osób, to jest o 5,24 %. W tym czasie w szkołach polskich miasta Wilna liczba uczniów zmalała o 694 osób, czyli o 9,6 %. Dynamika spadku liczby uczniów w klasach 1-12 z polskim językiem nauczania jest większa od średniej ogólnej miasta o 4,36 %. Za ten okres w szkołach rosyjskich liczba uczniów zmniejszyła się ponad 3 razy.

Ważnym wskaźnikiem jest zmniejszenie się liczby uczniów uczących się na drugą zmianę. Za ten okres w klasach z litewskim językiem nauczania liczba uczniów w drugiej zmianie zmniejszyła się o 3 046, czyli o 34,6%, w klasach z polskim językiem nauczania — o 390, czyli o 26,1%, a więc tempo likwidacji drugiej zmiany u nas zostaje wolniejsze niż w klasach litewskich.

Jeśli chodzi o przyszłość sieci szkół niezwykle istotnym jest wskaźnik zapisywania dzieci do klas pierwszych. Liczba uczniów zapisywanych do klas pierwszych szkół miasta Wilna w roku 2004, w porównaniu z rokiem 2002, zmniejszyła się o 668, to jest o 11,6 %, w tym w klasach litewskich o 458 osób, czyli o 10,33%, natomiast w klasach polskich tylko o 38 uczniów, to jest o 8,67%. Ten fakt może cieszyć, ponieważ okres ostatnich 3 lat wskazuje na to, że sytuacja się ustabilizowała i zmniejszenie się liczby uczniów zapisujących się do klas pierwszych tłumaczy się niższym demograficznym, nie zaś tendencją posyłania dzieci do szkół z państwowym językiem nauczania. Potwierdzeniem tego faktu jest również wskaźnik ogólnej liczby uczniów w klasach 1-4. W 2004 roku w porównaniu z 2002 rokiem w klasach 1-4 liczba uczniów się zmniejszyła w klasach litewskich o 8 %, w polskich — o 8,4%, w rosyjskich — o 29,5%.

Perspektywa z obliczenia

Ogólna sytuacja natomiast nie jest pocieszająca, jeżeli weźmie się pod uwagę, że w tym roku w mieście w klasie ósmej uczy się 825 uczniów

i stanowią oni potencjalny kontyngent uczniów pierwszych klas gimnazjalnych w przyszłości, to w 2012 roku takich uczniów będziemy mieli przynajmniej dwa razy mniej, ponieważ w 2004 roku do klasy pierwszej zapisało się 400 uczniów. Realnie więc będą stanowić kontyngent dla 10-12 pierwszych klas gimnazjalnych, co w zasadzie wystarczy dla funkcjonowania 3 gimnazjów. Może on wzrosnąć jeszcze o 10 % kosztem uczniów napływających ze szkół podmiejskich.

Wyniki państwowych egzaminów maturalnych z dwóch ostatnich lat jednoznacznie przemawiają na korzyść gimnazjów. W 2004 roku z 12 przedmiotów na egzaminach państwowych średnia punktów tylko w jednym przypadku była wyższa w szkole średniej niż w gimnazjum, natomiast w 2003 roku tylko średnia punktów jednego z 12 przedmiotów na egzaminach państwowych absolwentów gimnazjum dwuletniego była wyższa niż gimnazjum czteroletniego, co jednoznacznie przemawia za czteroletnim gimnazjum.

Gimnazjum czy tradycyjna szkoła średnia?!

Prowadzona reforma stawia nas po raz kolejny przed wolnością wyboru, dlatego odrzucając wszelki upór oraz zacietrzewienie i kierując się wyłącznie zdrowym rozsądkiem, wyrozumiałością, bezinteresownością, wsłuchując się w opinię drugiej strony, powinniśmy podjąć jedynie słuszną decyzję. Zaś rola dyrekcji szkoły i nauczycieli, polityków i działaczy — pomóc w opanowaniu zaistniałej sytuacji, w dokonaniu wyboru drogi, która będzie rzutować na dalsze losy szkół polskich miasta Wilna.

Ustawa o oświacie przewiduje różnorodność typów szkół, pozostaje jednak trudne pytanie na jaką różnorodność możemy sobie pozwolić, oczywiście w oparciu na wyżej przytoczoną statystykę. Jaką decyzję powinniśmy podjąć aby znów, tradycyjnie, nie być „mądrym po szkodziu”?

Józef Kwiatkowski
prezes Stowarzyszenia Nauczycieli
Szkół Polskich na Litwie
„Macierz Szkolna”

Św. Mikołaj przybył na rowerze

Zadziwił wszystkich

Każdego roku tuż po Świętach Bożego Narodzenia w przedszkolu „Kluczyk” odbywają się imprezy świąteczne z Mikołajem. Starsze grupy wystawiają tradycyjnie „Jasełka” dla młodszych dzieci i rodziców.

Mamy okazję razem z Chórem Anielskim śpiewać kolędy przy szopce, wystawionej w pięknie udekorowanej auli. W tym roku Mikołaj zadziwił wszystkich swoim nieoczekiwanym przybyciem na

rowerze zamiast reniferów, ponieważ zabrakło śniegu.

Już nie po raz pierwszy Mikołaj przywiózł 2 worki z prezentami: jeden od siebie, a drugi od Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Od wielu lat „Wspólnota Polska” poprzez Macierz Szkolną przyczynia się do pomocy w przygotowaniu dla dzieci przedszkoli i początkowych szkół wiejskich całej Wileńszczyzny.

To umożliwi uatrakcyjnić im-

prezy wigilijne i sprawia radość około 3 tys. dzieci, wśród których są również nasze pociechy. W ich imieniu dziękujemy serdecznie „Wspólnocie Polskiej” i Macierzy Szkolnej z prezesem Józefem Kwiatkowskim na czele.

Życzymy, by Nowy 2005 Rok przyniósł wiele optymizmu, wytrwałości w Waszej pracy i satysfakcji z dokonanego.

Helena Bujwid, Regina Tatoł,
Teresa Czerniawska
rodzice przedszkolaków „Kluczyka”



Dzieciaki dla Mikołaja i rodziców przygotowały okazyjne przedstawienie
 Fot. archiwum

Z Tarakań do Poznania

Zapowiedź tradycyjnego patronatu

Kontakty między kolegami czy znajomymi zawsze się wiążą z drobnymi kłopotami, zawierają jednak więcej przyjemnych emocji i wzbogacają o doświadczenie.

Szkoła Podstawowa w Tarakańcach, oddalona od Wilna o około 50 kilometrów w kierunku północno-wschodnim, dobrze rozumie, że kontakty też decydują o poziomie pracy szkoły i kształcą świadomość u uczniów i nauczycieli, że nie są oni porzuceni na pastwę losu, że jednak ktoś czuwa nad taką małą szkółką, jaką właśnie obecnie jest tarakańska podstawówka.

Szkołą w Tarakańcach już opiekowano się w latach przedwojennych. W roku 1937 Uniwersytet Warszawski podjął decyzję opieki nad takimi małymi pierwiastkami wsi na terenach Kresów wschodnich. Decyzja padła na miejscowość Młynki w Podlesiu i na wieś Tarakańce w powiecie wileńsko-trockim. Niemalą rolę w podjęciu decyzji odegrał czynnik bogactw przyrody, a mianowicie okolice Pojezierza Litewskiego, to jest sam fakt sąsiedztwa przepięknych połodowcowych jezior, stwarzających warunki do odpoczynku. Dzięki staraniom i pracy studentów oraz profesorów słynnej uczelni, w ciągu dwóch lat, do września 1939 roku, okolice Tarakańców otrzymały intelektualną i merytoryczną pomoc. Podobnie jest obecnie.

Pomoc zaczęła się szerzyć

W 2002 roku Szkoła Podstawowa w Tarakańcach obchodziła swój 90-letni jubileusz. Wśród przybyłych gości szkoły był także ówczesny dyrektor Stanisław Borkowski, niestety już prawie od dwóch lat nieżyjący. Towarzyszyli mu goście z Krakowa z Leszkiem Wójtowiczem. Od tej pory geografia przybywających,



Krzysztof Lausch (od prawej) akcentował wielkie znaczenie inicjatywy i chęci każdego zaangażowanego w taką działalność, a konkretnie pisanie rozmaitych projektów
Fot. archiwum

życzliwie zainteresowanych gości zaczęła się poszerzać. Uczniowie tarakańskiej podstawówki teraz często spotykają gości i zdobywają pozytywne doświadczenie.

W dniach 5-9 grudnia grupa nauczycieli pod kierownictwem dyrektorki Szkoły Podstawowej w Tarakańcach Reginy Żukowskiej gościła w Poznaniu. Pedagodzy zaproszeni zostali przez Katarzynę i Krzysztofa Lauschów. Pan Krzysztof jest dyrektorem Zespołu Szkół Specjalnych nr 103, kształcących upośledzone w rozwoju dzieci.

Trudno ocenić ilość i jakość przeprowadzanej tu pracy, a także starań całego grona, liczącego ponad 200 osób. Jak opowiadał nam pan Krzysztof, trzynastu lat temu nie było tego, co nasza grupa miała okazję obejrzeć. Dziś można pozazdrościć wszystkiego, co jest w szkole i służy uczniowi, a także pomaga nauczycielowi w jego pracy. Krzysztof Lausch akcentował wielkie znaczenie inicjatywy i chęci każdego zaangażowanego w taką działalność, a konkretnie pisanie rozmaitych projektów. Potwierdzeniem tego, że w wybranym kierunku osiągnięto

naprawdę dużo, jest fakt, że właśnie w dzień naszego odjazdu przyjechała delegacja z Egiptu, by również zdobyć doświadczenie.

Cenny dokument

Podczas pobytu w Polsce odwiedziliśmy kilka szkół: m. in. szkołę nr 28 im. Kornela Makuszyńskiego w Kiekrzu (przedmieście poznańskie). Dyrektor tej szkoły pani Grażyna Maciejewska zapoznała nas z historią placówki, założonej w 1871 roku. Długo rozpatrywaliśmy cenny dokument — historię szkoły. Kronika życia szkolnego od początku założenia jest pisana w języku niemieckim, a od roku 1918 — po polsku. Miłe i jednocześnie korzystne spotkania mieliśmy w gimnazjum nr 54, którego dyrektorem jest pani Krystyna Matuszewska. Placówka wyposażona jest w salę sportową i basen, czego można tylko pozazdrościć.

W Szkole Podstawowej nr 7 im. Erazma z Rotterdamu, której dyrektorem jest pani Janina Sałata, nasi nauczyciele przedmiotowcy skorzystali z okazji obserwowania procesu

nauczania. Byłem na lekcji historii, którą prowadziła pani Anna Jasińska. Aktywność uczniów i świetne rozplanowanie struktury lekcji przez panią Annę naprawdę były korzystne i pouczające. A gdzie jeszcze niespodziewane spotkanie, jakby specjalnie zaplanowane z okazji naszego pobytu w Poznaniu!? Szkoły po raz kolejny odwiedzali przewodniczący rady osiedla i wiceprzewodniczący z celem wyjaśnienia nurtujących dzielnicę problemów, a także potrzebnej pomocy dla szkoły. Czyli na żywo trafiliśmy na lekcję wiedzy o społeczeństwie...

Rodacy wieszczą

Program kulturowy był zachwycający: zabytki poznańskie, pierwszy kościół wybudowany w Polsce, groby pierwszych dziewięciu królów Polski w Katedrze, Starówka z placem Rynkowym, Ratusz, Teatr Wielki im. S. Moniuszki, zwiedzanie przepięknego kościoła Franciszkanów na Wzgórzu Przemysława, oglądanie makiety dawnego Poznania. Właśnie w Teatrze Wielkim na nowo czytaliśmy Adama Mickiewicza, bo pierwsza część była poświęcona Wieszczeni. Przedstawieniem „kierowała” niepowtarzalna Barbara Wachowicz. Myślę, że ze mną zgodzą się członkowie naszej niewielkiej grupy, iż byliśmy przyjemnie zaskoczeni uwagą, jaką obdarzono nas w sali Teatru, kiedy pani Barbara i, oczywiście, widzowie, powitali nas oklaskami jako rodaków Adama Mickiewicza... Grupa nauczycieli Szkoły Podstawowej w Tarakańcach otrzymała więc przed świętami Bożego Narodzenia naprawdę przepiękny prezent.

Bagaż przywieziony do szkoły

Dzięki trosce Katarzyny i Krzysz-

tofa Lauscha, Janiny Sałaty, Grażyny Maciejewskiej, Krystyny Matuszewskiej do szkoły przywieźliśmy nową lekturę pedagogiczną — zarówno dla uczniów jak i dla nauczycieli. Na duchu podniosły nas słowa pana Krzysztofa Lauscha, że w latach 20. tarakańską szkołą zaopiekował się Uniwersytet Warszawski, a teraz to może robić pan Krzysztof, z nadzieją, że może i tarakańska szkółka kiedykolwiek przekaże swoją pomoc tym, komu więcej jest ona potrzebna.

Nerijus Leonas Zakrys, st. nauczyciel historii i politologii Szkoły Podstawowej w Tarakańcach

PS. Przywieźliśmy dużo prezentów, książek, kaset, filmów, przynależności do plastyki i robótek ręcznych, dary z księgarni religijnej, w której książki są dość drogie. Mieśliśmy możliwość wybrania niektórych lektur potrzebnej dla nas w pracy. Wszelkie koszty pokrył pan Krzysztof Lausch.

Oto nauczyciele z naszej szkoły, którzy weszli w skład delegacji: Andżelika Makuć od geografii, Regina Żukowska od matematyki, Nerijus Leonas Zakrys od historii i Marija Gołownia od nauczania klas początkowych.

W imieniu własnym oraz grona pedagogów chcemy szczerze podziękować naszemu samorządowi rejonu wileńskiego oraz kierownikowi wydziału oświaty za zaufanie i możliwość pobytu w Poznaniu.

Serdecznie dziękujemy naszym przyjaciółom z Poznania — Szanownemu Krzysztofowi Lauschowi i jego małżonce Szanownej Pani Katarzynie Lausch, Państwu Andrzejowi i Sławomirze Politowiczom, a także dyrektorom zaprzyjaźnionych szkół za szczerze i ciepłe przyjęcie w swoich murach i za dary dla naszej szkółki.

Regina Żukowska
pełniąca obowiązki dyrektora

26 WDH „Białe Wilki”

Prosimy o wsparcie

„Białe Wilki” — ta nazwa w rodzinie harcerskiej już brzmi od dziesięciu lat. W latach 1995-2000 „Białe Wilki” były drużyną. Niestety, wielu harcerzy po ukończeniu szkoły i rozpoczęciu studiów opuściło drużynę, ponieważ zabrakło im czasu na harcerstwo.

W związku z tym w 2000 roku „Białe Wilki” stały się zastępem, którym kierował Ryszard Gierasim. Pragnieniem jego było, by „Białe Wilki” znowu przeistoczyły się w drużynę. Zastęp jeździ na biwaki, zimowiska, obozy, gdzie harcerze poznają nowe osoby, które im pomagają. W 2003 roku zastęp przyłączył się do WHM im. Pani Ostrowskiej.

Na obozie w 2003 roku harcerze zastępu „Białe Wilki” postanowili założyć drużynę — zastęp był mocny, a druhowie Paweł Sapkiewicz, Paweł Racewicz i Marek Szablowski mogliby być przyszłymi zastępowymi,

mi, zaś Ryszard Gierasim — drużynowym.

Przyszli zastępowi zabrali się do pracy. Zachęcali chłopców klas 5-8 ze Szkoły Średniej im. J. I. Kraszewskiego do uczestnictwa w harcerstwie. W ten sposób powstały trzy zastępy: „Wilki”, którego zastępowym został Paweł Sapkiewicz, „Żelazne Wilki” na czele z zastępowym Markiem Szablowskim oraz „Maluchy”, którymi kieruje zastępowy Paweł Racewicz.

Zastępowi przeprowadzali w zastępach różne zbiórki, odbywały się gry terenowe na Górze Zamkowej, w Nowej Wilejce, a także zbiórki drużyny, podczas których drużynowy próbnej drużyny harcerskiej „Białe Wilki” opowiadał harcerzom o tym, czego sam się dowiedział. Próbną drużyną dążyła do jej uznania przez harcerstwo i zatwierdzenia. „Białe Wilki” jeździły na biwaki, zimowiska, inne imprezy, m. in. uczestniczyły w obchodach Dnia

Niepodległości Polskiej, na biwaku andrzejkowym, gdzie zebrało się około trzydziestu harcerzy z „Białych Wilków”. Na zbiórki czasami przychodził dh. hufcowy, aby zobaczyć, jak pracuje przyszła drużyna.

3 maja 2004 roku, rok po tym, jak wstąpiliśmy do WHM, „Białe Wilki” zostały zatwierdzone jako drużyna pod numerem 26.

Po zatwierdzeniu drużyny, pomimo że większość harcerzy stanowili chłopcy w młodym wieku, byliśmy dość mocną drużyną, zgraną, prężnie pracującą. Zapamiętał się wspaniałe przedobozowy biwak drużyny nad brzegiem rzeki Wilenka. Pomimo deszczu, który lał jak z cebra prawie dwa dni, biwak był owocny. Przemoczeni do nitki harcerze grzali się, siedząc przy kuchni polowej, którą zrobili sami i pili gorącą herbatę, którą gotował nasz kucharz dh Stanisław. Nikt nie narzekał na pogodę, a na twarzach harcerzy malował się uśmiech, co świad-

czyło, że harcerze z „Białych Wilków” są zawsze pogodni! Pomimo ulewy drużyna nie traciła czasu i zaczęła prowadzić szkolenia, gry i zajęcia dla młodych harcerzy. Mszę odprowadził przyjaciel harcerzy ks. Wacław Wołodkiewicz.

Czekały nas jeszcze inne wspaniałe przygody. Razem ze swymi przyjaciółmi harcerzami z PWD „Szare Wilki” i dwoma zastępami z Niemieża oraz szkoły im. Konarskiego stanowiliśmy oddzielny podobóz harcerzy. Tym razem bawiliśmy się w kowbojów, a podobóz nasz był miastem. Pogoda sprzyjała. Wspaniałe jezioro w Pikieliszkach, piękny pałac Piłsudskiego...

Tuż po obozie zaczęliśmy myśleć o ważnej dla nas imprezie — 10. jubileuszowym zimowisku. Plany te jednak nie przeszkodziły nam aktywnie uczestniczyć w imprezach. Byliśmy na biwaku w Dniu Harcerzy, staliśmy na honorowej warcie przy grobie Piłsudskiego, sprząta-

śmy cmentarze przed Dniem Wszystkich Świętych.

Zostało kilka tygodni do zimowiska. Kadra drużyny coraz częściej zbiera się, by uzupełnić jakiś drobniaczek w programie zimowiska. Na cały 2005 rok kadra ma kilka projektów, które chciałaby zrealizować, zanim pozostawi drużynę dla przyszłego pokolenia. Wśród projektów — uszycie sztandaru społeczności Nowej Wilejki, uszycie strojów reprezentacyjnych. Najważniejszym projektem, nad którym obecnie pracujemy, jest wydanie broszurki o historii naszej drużyny, aby przyszli harcerze poznali dzieje drużyny i jej założycieli.

Jednakże realizacja tych projektów potrzebuje pewnych środków finansowych. W związku z tym będziemy wdzięczni wszystkim ludziom dobrej woli, którzy wyrażą chęć, by nas wesprzeć.

Harcerze drużyny
„Białe Wilki”

Flesz

Płyta główna Asusa

Podobnie jak w innych przypadkach, Japonia stała się pierwszym krajem, gdzie trafiło urządzenie, którego próbki nie są jeszcze dostępne — mowa tutaj o płycie głównej Asus A8V-E Deluxe. Motherboard wyposażono w chipset K8T890, jedno złącze PCI Express x16, jedno PCI Express x1, trzy PCI oraz cztery gniazda pamięci. Asus oferuje na płycie dwie karty sieciowe, interfejsy Serial ATA RAID oraz FireWire. Asus wyprodukuje również model z chipsetem K8T890 PRO obsługujący tryb SLI.

Najnowszy model minipececi

Shuttle zaprezentował najnowszy model minipececi wyposażonego w chipset SiS 661FX oraz współpracującego z procesorami Pentium 4 LGA775. Srebrny SS58G2 oferowany jest m. in. z technologią Silent X, której zadaniem jest bezgłośnie chłodzenie komputerów z rodziny XPC. Koncept Silent X składa się m. in. z cichego zasilacza 250 W oraz specjalnie zaprojektowanego mechanizmu przepływu powietrza wewnątrz obudowy. Komputer wyposażono w szereg gniazd, m. in. FireWire400, USB 2.0 oraz SPDIF I/O (optyczne i koncentryczne).

Nowy hub MSI

MSI zaprezentowało nową wersję koncentratora USB. Funkcjonalność Bluetooth Star Hub została wzbogacona o obsługę urządzeń Bluetooth. Urządzenie wyposażono w trzy porty USB (2.0 i 1.1) oraz moduł łączności Bluetooth Class 2 V1.1/V1.2, który może współpracować maksymalnie z siedmioma urządzeniami.

Udoskonalona karta pamięci

Tajwański producent, Digi-master, zaprezentował kartę pamięci SD, która została zaopatrzona zarówno w złącze SD, jak i USB. Układ można podłączyć do urządzenia ze złączem SD albo z interfejsem USB 2.0. Karta jest więc zgodna z wieloma palmtopami, aparatami cyfrowymi oraz komputerami. Urządzenie o pojemności 128 MB kosztuje 27 USD (68 Lt).

Z głośnikami na ścianę

Kolejny monitor iiyamy trafił na rynek. Tym razem jest to 19-calowy model ProLite E485S. Urządzenie wyposażono w panel TFT, którego rozdzielczość wynosi 1280x1024. Monitor wyróżnia wysoki współczynnik kontrastu (800:1) i jasności (300 cd/m²). Kąt widzenia w pionie i poziomie wynosi 170 stopni. W ProLite E485S, który można zawiesić na ścianie, wbudowano dwa 2,5-watowe głośniki. Urządzenie wyposażono w złącza analogowe i cyfrowe.

Czysto, szybko, tanio!

Pełną parą

Brytyjski inżynier Glynne Bowsheer kończy budować superszybki pojazd przypominający Batmobile, czyli pojazd Batmana.

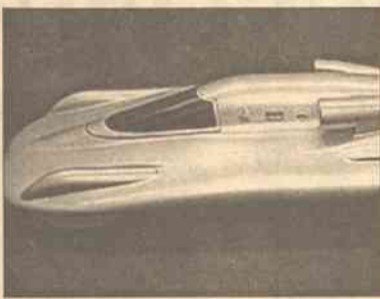
Najważniejszą cechą pojazdu Inspire nie jest jednak wygląd karoserii, a silnik parowy, którym jest napędzany.

Jego konstruktorzy, pracujący z Bowsheerem nad projektem British Steam Car Challenge (BSCC), mają nadzieję, że ich samochód pobije rekord prędkości aut napędzanych parą wodną i przyczyni się do rozwoju czystych technologii. „Silnik Inspiration działa w prosty sposób” — wyjaśnia Bowsheer.

Przez generator pary przepływa woda, która ogrzewana jest spalaniem propanem do temperatury 400°C pod ciśnieniem 40 000 hPa. Para uderza w turbiny, które zaczynają się obracać, a system trybów przetwarza te obroty na napęd kołowy. „Wygląda to trochę jak mini-elektrownia” — obrazuje Bowsheer.

Kilka danych o niezwyklej maszynie — karoseria: metalowa, aerodynamiczna, długość: 5,25m, szerokość: 1,70m, wysokość: 1,10m, paliwo: ciekły gaz (LPG), maksymalna prędkość: 320 km/h.

Turbina, by była efektywna, musi obracać się z określoną prędkością. Nasze samochody bezustannie zmieniają prędkość, więc te silniki nie bardzo się do nich nadają. Jednak może uda się wykorzystać je w autobusach lub ciężarówkach, które produkują wiele zanieczyszczeń. Choć no-



Pojazd ma pobić rekord prędkości aut napędzanych parą, obecnie 205 km/h Fot. archiwum

woczesny silnik parowy używa jako paliwa gazu lub benzyny, sposób ich spalania powoduje zmniejszoną emisję szkodliwych tlenków azotu i dwutlenku węgla.

Inżynierowie w wielu krajach pracują nad czystymi technologiami napędowymi, najbardziej obiecujące są projekty jądrowe i wodorowe.

Silniki wodorowe wydają się rozwiązaniem doskonałym: wodoru jest na ziemi pod dostatkiem, a w wyniku spalania tego gazu powstaje tylko para wodna.

Prace koncentrują się teraz na energooszczędnym pozyskiwaniu wodoru (zwykle jest związany z innymi pierwiastkami i trzeba go wyizolować) oraz efektywnych technikach przechowywania go. Przedstawienie światowej motoryzacji na napęd wodorowy wymagałoby także gruntownej przebudowy infrastruktury. Niezależnie od tego dziewięć europejskich miast wypuściło na swe drogi napędzane wodorem autobusy.

Ostrożność przy pobieraniu plików jest obowiązkiem

Kolejne luki w Windows

Symantec ostrzega przed kolejnymi krytycznymi lukami odkrytymi w systemie Windows. Z kilku różnych źródeł doszły informacje o możliwości doprowadzenia do przepełnienia stosu i przejścia zdalnej kontroli nad zaatakowanym komputerem.

Badacze z Venustech Security Labs opisali lukę w przetwarzającym pliki Pomocy winhlp32.exe. Wystarczy nakłonić użytkownika do pobrania i uruchomienia spreparowanego odpowiednio pliku Pomocy, by przejąć jego komputer.

Inna luka występuje w funkcji LoadImage, odpowiedzialnej za

pobieranie ikon Pulpitu, kursorów oraz bitmap. Tutaj błąd odkryto w sposobie, w jaki LoadImage współpracuje ze wspomnianymi plikami. Także w tym wypadku uruchomienie przygotowanego przez hakerów pliku może skończyć się nieprzyjemnie dla użytkownika komputera.

Nie ma dowodów na to, by którakolwiek z opisanych „dziur” została wykorzystana w praktyce, zaleca się jednak szczególną ostrożność przy pobieraniu plików i ich uruchamianiu. Wspomniane problemy dotyczą większości wersji Windows, wśród nich NT, XP, 2000 oraz Servera 2003.

Przyrząd, którego nie da się oszukać

Wykrywacz kłamstw

Badanie mózgu za pomocą funkcjonalnego rezonansu magnetycznego może służyć wykrywaniu kłamstw.

Rezonans magnetyczny to technika, która pozwala otrzymywać obrazy budowy, a nawet funkcjonowania mózgu dzięki badaniu reakcji atomów na fale radiowe w bardzo silnym polu magnetycznym. Badanie jest bardzo dokładne i nie szkodzi zdrowiu.

Funkcjonalny rezonans magnetyczny pozwala zbadać aktywność poszczególnych rejonów mózgu.

Naukowcy z Temple University odkryli, że kłamiąc używamy innych części mózgu, niż mówiąc prawdę.

Metoda wydaje się dokładniejsza niż dotychczas stosowany poligraf, rejestrujący takie objawy zdenerwowania, jak oddech, tętno, ciśnienie krwi czy przewodnictwo elektryczne skóry. Zdenerwowanie niekoniecznie jest dowodem kłamstwa - niektórzy denerwują się z powodu samego badania, a wytrawny łgarz potrafi się uspokoić.

Blżej „sztucznego życia”?

Świecąca komórka

W sztucznej „komórce” wprowadzone z zewnątrz DNA posłużyło do wytworzenia białka. Amerykańskim naukowcom udało się stworzyć proste komórki przypominające bakterie i zdolne do wytwarzania białek. Nie są one jednak w stanie się rozmnażać.

Autorami eksperymentu są Albert Libchaber i Vincent Noireaux z Rockefeller University w Nowym Jorku. Stworzyli oni sztuczną komórkę wykorzystując elementy komórek innych organizmów. Błona stworzonego przez naukowców pęcherzyka została stworzona przy użyciu tłuszczów pobranych z białka jaja. Pozostałe części czyli — jak mówią autorzy projektu — „bioreaktory komórki” wzięto z komórki pospolitej bakterii Escherichia coli, ale pozbawiono ją DNA. Dodano też enzym jednego z wirusów, aby umożliwić wytwarzanie białek.

Komórka została umieszczona w roztworze substancji odżywczych, a jej błona posiadała odpowiednie otwory, przez które substancje te mogły się przedostawać do środka. Do tak przygotowanej „komórki” naukowcy wprowadzili geny pobrane z meduzy i odpowiadające za wytwarzanie charakterystycznego białka, które świeci. Okazało się, że w sztucznej „komórce” geny zaczęły spełniać swoją właściwą rolę, czyli służyć do wytwarzania białka. W komórce powstało bowiem świecące białko.

„Moim zdaniem, życie to po prostu maszyna z programem komputerowym. Nic poza tym. Ale nie każdy się z tym zgadza” — mówi dr Libchaber. Dodaje, że jego zdaniem eksperyment nie jest niebezpieczny, ponieważ stworzona „komórka” może funkcjonować tylko w roztworze substancji odżywczych, w którym ją umieszczono.

Liczy zaledwie pół miliarda lat

Wszczęświat wciąż żywotny

Odkryta niedawno przez teleskop Hubble’a galaktyka „I Zwicky 18” ma zaledwie pół miliarda lat. Amerykańscy naukowcy twierdzą, że — w przeciwieństwie do dotychczasowych teorii — wszechświat nadal przejawia młodzieńczą aktywność.

Do tej pory sądzono, że wszechświat osiągnął już wiek średni; zaprzeczają jednak temu nowo odkryte, młode galaktyki. Według badaczy, pracujących pod nadzorem NASA, w stosunkowo niedużej odległości od Ziemi — dwa do czterech miliardów lat świetlnych — znajdują się galaktyki, które powstały 100-1000 milionów lat temu (nasza galaktyka liczy sobie około 10 miliardów lat; cały widzialny wszechświat — około 14 miliardów lat). Dowodzą tego materiały nadesłane przez znajdujący się na orbicie Ziemi teleskop NASA Gala-



xy Evolution Explorer. Galaktyki, które wykrył, emitują intensywne światło nadfioletowe, charakterystyczne dla młodych galaktyk. Zdaniem naukowców, wyczulony na nadfiolet teleskop „widzi” na tle wszechświata młode galaktyki jak jubiler błyszczące diamenty na kamienistej plaży.

Do tej pory naukowcy sądzili, że wszechświat nie ma już zdolności wytwarzania tak młodych galaktyk. Specjaliści twierdzą, że dzięki odkryciu będzie można określić, jak wyglądała młodość naszej Mlecznej Drogi.

Nowy model aparatu cyfrowego

Szeroka oferta możliwości

Model DC-6331 to najbardziej zaawansowany aparat w ofercie Premiera.

DC-6331 wyposażony został w matrycę CCD wielkości 6 milionów pikseli. Aparat ma wiele możliwości ustawień parametrów zdjęcia. Szeroki trybów ekspozycji (m.in. portret, sport, noc) umożliwia dostosowanie zdjęcia do panujących warunków pogodowych i oświetleniowych. Cyfrak zawiera funkcję predefiniowanych ustawień przysłony oraz czasu, a także możliwość ręcznej zmiany parametrów. Ustawienia balansu bieli pozwalają łatwiej i lepiej zarządzać kolorem. Użytkownik ma do wyboru opcję automatyczną (wybór jednej spośród zaprogramowanych korekcji światła) i ręczną.

Urządzenie wyposażono w trzykrotne zbliżenie optyczne i

czterokrotne cyfrowe. Tryb makro pozwala na wykonywanie zdjęć z odległości 6 cm.

Na dwucalowym wyświetlaczu można przeglądać efekty pracy: pojedyncze zdjęcia, sekwencje zdjęć oraz całe pokazy. Istnieje również możliwość wyświetlenia parametrów wykonanego zdjęcia wraz z histogramem. Zarejestrowane obrazy da się także obejrzeć na ekranie monitora lub telewizora. Ułatwiają to dołączone do aparatu kable USB i AV.

DC-6331 oferuje również możliwość nagrania klipu filmowego lub 30-sekundowej notatki głosowej opisującej zdjęcie.

Materiał zapisywany jest na kartach pamięci SD. Maksymalna pojemność pamięci, jaką obsługuje cyfrak, to 512 MB.

Szwed pierwszy w regatach Sydney-Hobart

Obfity w awarie wyścig

Australijski jacht *Nicorette*, dowodzony przez Szweda Ludde Ingvalła, jako pierwszy minął metę 60. regat Sydney-Hobart. Liczącą 627 mil trasę załoga pokonała w czasie 2 dni, 16 godzin, 10 minut i 40 sekund.

Jacht *Nicorette* — długość 27,38 m, szerokość 4,7 m, zanurzenie 4,5 m — odniósł także zwycięstwo w klasyfikacji generalnej i zdobył tym samym główną nagrodę. W 2000 roku Szwed wygrał te regaty na innym jachcie o tej samej nazwie.

We wtorek wieczorem na morzu znajdowało się 60 jachtów ze 116, które wystartowały 26 grudnia z Sydney. Najbliżej Hobart były dwa australijskie: 66-stopowy AAPT Seana Langmana; 10-letnia, 79-stopowa *Brindabella* należąca do George'a Snowa, oraz brytyjska *Aera*, 55-stopowa łódź Jeza Penstone'a.

„Tegoroczny wyścig obfitował, jak mało który, w liczne awarie. Sztuką tych regat, jak się okazało, było doprowadzenie jachtu do mety w jednym kawałku. Faworyzowana 98-stopowa *Skandia* wywróciła się po zablokowaniu i awarii uchylnego kila. Na szczęście załogę wcześniej ewakuowano. Lider przez wiele godzin — Konica Mi-

nolta wycofała się, kiedy stwierdzono poważne uszkodzenie kadłuba po tym, gdy jacht spadł z kolejnej wysokiej fali. Było sporo złamanych masztów, pękniętych bómów i podartych żagli. Cieśnina Bassa, w której wiatr wiał z prędkością dochodzącą do 100 km na godzinę, jeszcze raz okazała się bardzo trudną do pokonania przeszkodą” — powiedział redaktor naczelny magazynu sportów wodnych „*Żagle*” Waldemar Heflich.

Zwycięski *Nicorette* to nowy, 90-stopowy, zbudowany w 2004 roku kosztem blisko 4 mln dolarów, jacht z uchylnym kilem konstrukcji firmy *Simonis Voogd Design*. Jego skipper Ludde Ingvall, to były mistrz świata jachtów klasy maxi, dwukrotny zwycięzca słynnego wyścigu *Fastnet* oraz regat Sydney-Hobart w 2000 roku. Od lat startuje na jachtach maxi o nazwie *Nicorette*.

Rekord trasy Sydney-Hobart należy od 1999 roku do duńskiego jachtu *Nokia* klasy *Whibread 60* i wynosi 1 dzień, 19 godzin, 48 minut. Jak twierdzą australijscy żeglarze — rekord przetrwa sto lat, ponieważ aż tyle czasu trzeba będzie czekać na tak dogodne warunki atmosferyczne i silny, stabilny wiatr z korzystnego kierunku.

W piłkę nożną grano już w starożytności

Okrągła od początku

„Piłka nożna — fenomen czasów” — to tytuł wielkiej historyczno-naukowej wystawy, jaką przygotowało Muzeum Narodowe w Pradze. Miłośnicy piłki nożnej grali w nią już w czasach faraonów i ponad 2600 lat przed naszą erą w Chinach.

Bezpośrednich dowodów na to, że w piłkę nożną grano już w starożytnym Egipcie nie ma, ale w świątyni w Karnace zachował się liczący 4 tysiące lat fresk, który egiptolodzy uważają za dowód wystarczający do uznania Egiptu za ojczyznę futbolu. „Już w roku 2697 przed naszą erą w Chinach żołnierze wzmacniali tężyznę i sprawność fizyczną grając w grę *ts' uh-kueh*. Polegała ona na kopaniu kuli wyrobionej ze skóry zwierzęcej” — powiedział jeden z autorów wystawy, historyk Muzeum Narodowego w Pradze — Michal Stehlik. Jak dodał prapoczątki piłki nożnej znaleźć można także na ateńskim mu-

rze *Themistoklesa*. „Na reliefie pochodzącym z roku 510 przed naszą erą przedstawione są dwie grupy mężczyzn kopiących piłkę” — wyjaśnił Stehlik. Pierwsze reguły gry w piłkę nożną opracowane zostały w Anglii w roku 1862, cywilizując co nieco zabawę z piłką popularną już w wieku osiemnastym. Pierwsze przepisy wprowadziły znane dziś zasady, ale pozwały jeszcze na opanowanie piłki przy pomocy ręki. W przód i do tyłu zagrać ją można było już tylko nogą. W roku 1906 uznano, że miejsce ustawienia piłki przy wykonywaniu rzutu różnego powinno być (w miarę możliwości) równe, a w czasie wilgotnego dnia dla bramkarza powinny być przygotowane trociny. Czescy historycy sportu stwierdzili, że mimo zmieniających się reguł gry, zmiany strojów i butów, w jakich biegano się po boisku, niezmienna pozostawała jedynie sama piłka. Od początku była okrągła.

Ankieta hiszpańskiej agencji prasowej

Szarapowa i El Guerrouj

Rosyjska tenisistka Maria Szarapowa i marokański biegacz Hicham El Guerrouj zostali zwycięzcami ankiety hiszpańskiej agencji prasowej EFE na najlepszych sportowców świata 2004 r.

Maria Szarapowa wygrała, m. in. tegoroczny turniej tenisowy w Wimbledonie, a El Guerrouj był dwukrotnym mistrzem olimpijskim w Atenach w biegach na 1500 i 5 000 m (powtarzając wyczyn Paavo Nurmięgo).

W konkurencji kobiet Szarapowa wyprzedziła brytyjską lekko-

atletkę Kelly Holmes, która zdobyła w Atenach dwa złote medale olimpijskie, w biegach na 800 i 1500 m. Na trzecim miejscu znalazła się Jelena Isinbajewa, mistrzyni olimpijska i rekordzistka świata w skoku o tyczce.

Wśród mężczyzn na drugim miejscu w ankiecie EFE znalazł się sześciokrotny mistrz świata samochodowej Formuły 1, niemiecki kierowca Michael Schumacher, a za nim szwajcarski tenisista, tegoroczny triumfator trzech turniejów wielkoszlemowych, Roger Federer.

Anna Kurnikowa w ciąży

Myśli tylko o potomku

Anna Kurnikowa spodziewa się dziecka, taką sensacyjną wiadomość podał jeden z rosyjskich portali internetowych, powołując się na doniesienia „*The Sun*.”

Przyszła mama przestała interesować się czymkolwiek, nawet kosmetykami. Wszystkie jej myśli krążą wokół narodzin potomka. Rosyjska tenisistka niedawno wyszła za mąż za piosenkarza Enrique

Iglesiasa. Ceremonia ślubna miała miejsce w meksykańskim kurorcie Puerto Vallarta, a na uroczystości pojawili się jedynie ich najbliżsi krewni i przyjaciele.

Kurnikowa i Iglesias spotykają się od ponad dwóch lat. Na początku 2002 roku tenisistka wystąpiła w klipie piosenkarza do piosenki „*Escape*”. Oboje tak sobie przypadli do gustu, że jedną z pikantnych scen kręcono około trzech godzin.

Trzy miesiące zawieszenia za faul

Ze skutkiem śmiertelnym

Na trzy miesiące zawieszony został Subrata Pal, bramkarz hinduskiej drużyny piłkarskiej *Kalkuta Mohun Bagan*, który w tym miesiącu sfaulował Brazylijczyka Cristiano Juniora, a ten wkrótce zmarł.

Tragiczne wydarzenie miało miejsce w 78. minucie meczu w finale Pucharu Indii między drużynami *Kalkuta Mohun Bagan* z *Dempo Sports Club*. Napastnik *Dempo* 24-letni Brazylijczyk Cristiano de Lima Junior strzelił dru-

giego w tym spotkaniu gola, po czym zderzył się z bramkarzem drużyny przeciwnej i upadł na boisko, tracąc przytomność. Został przetransportowany do szpitala w Bangalore, ale wówczas już nie żył.

Po śmierci wykryto u niego wadę serca. W zagranium 20-letniego Subraty Pala Piłkarska Federacja Indii dopatrzyła się faulu, w związku z czym na zawodnika tego nałożona została kara trzech miesięcy zawieszenia.

Stronę na podstawie inf. wł. i PAP przygotował Zygmunt Żdanowicz

Sprintem



• Według sondażu przeprowadzonego przez agencję prasową ELTA, najważniejszym wydarzeniem roku było zdobycie przez dyskobolę Virgilijusa Alekne złotego medalu na Igrzyskach Olimpijskich w Atenach.

• Andrzej Dzikiewicz, kierowca rajdowy z Litwy, zadebiutował w roku przyszłym na mistrzostwach Formel BMW ADAC. Przez trzy ostatnie lata Dzikiewicz rozślawiał imię Litwy na zawodach kartingowych w Rosji, Polsce, Włoszech oraz innych krajach Europy.

• Adam Małysz w pierwszej serii konkursu w Oberstdorfie w Turnieju Czterech Skoczni spotkał się z liderem klasyfikacji generalnej Pucharu Świata, Finem Janne Ahonenem. Wczoraj w inauguracyjnym konkursie Turnieju wystąpiło trzech Polaków. Oprócz mającego pewne miejsce w konkursie Małysza z kwalifikacji awansowali Robert Mateja i Krystian Długopolski.

• W trzecim swoim występie w MŚ drużyn do lat 20 Rosjanie wygrali z Białorusinami 7:2, Kanadyjczycy „znokautowali” Niemców 9:0. Hokeiści Kanady samodzielnie prowadzą w grupie B, Rosjanie zajmują drugie miejsce w grupie A, mając tyle samo punktów co liderzy, Amerykanie.

• Polska pokonała Słowację 34:33 (20:16) w swoim drugim meczu podczas rozgrywanego w czeskim Zlinie turnieju piłkarzy ręcznych. W drugim spotkaniu Czechi wygrały z Węgrami 23:20 (11:4).

• Zarząd Polskiej Ligi Koszykówki zawiesił licencję zawodnika Prokomu Trefla Sopot Filipa Dylewicz, w którego organizmie wykryto niedozwolone substancje. Dylewicz nie będzie mógł grać w meczach ekstraklasy do momentu wyjaśnienia sprawy.

• Z funkcji prezesa piłkarskiego klubu AC Milan zrezygnował premier Włoch, Silvio Berlusconi. Powodem były przepisy włoskiego prawa, które zabraniają łączenia funkcji publicznych (stanowisko premiera) z prywatną działalnością biznesową.

• W pierwszej rundzie szachowego turnieju „*Smartfish Chess master*” w norweskiej miejscowości Drammen, mistrz Polski Bartłomiej Maciejko pokonał mistrzynię Europy, Bułgarkę Antoanetę Stefanową.

Chwile grozy włoskich piłkarzy na Malediwach

"Było sporo strachu"

Malediwy — to dla kilku włoskich piłkarzy ulubione miejsce do spędzania urlopów. Wyspy te, położone w Azji Południowo-Wschodniej, nawiedzone zostały w niedzielę przez wywołane trzęsieniem ziemi wysokie fale morskie tsunami.

„Proszę mi odpisać, o której godzinie będzie jutro trening” — takiej treści SMS otrzymały jeszcze w niedzielę władze *Juventus* Turyn od Gianlucy Zambrotty, który na Malediwach spędzał urlop. W ten sposób włoski piłkarz dał do zrozumienia, że nic mu się nie stało.

„Wszystko w porządku. Jestem z Zambrottą i szykujemy się do wylotu” — zakomunikował w niedzielny wieczór swojemu ojcu ka-

pitan AC Milan Paolo Maldini, który także wybrał tamte rejony na wypoczynek.

Na Malediwach był także klubowy kolega Maldiniego Filippo Inzaghi oraz Cristiano Lucarelli z Livorno. Obaj przeżyli chwile grozy, mieszkając w ośrodku wczasowych na atolu Baa. „Dwumetrowa fala przeszła obok nas — opowiadał przez telefon swojemu ojcu Lucarelli — Chwyciłem obie córki i schowaliśmy się w schronie. Naprawdę bardzo się baliśmy”.

„Skończyło się dobrze, ale rzeczywiście było sporo strachu — potwierdził w rozmowie z kierownictwem Milanu Inzaghi. — Nagle w hotelu znalazłem się w grupie 300 osób, które bardzo szybko chciały opuścić wyspę”.



Na piłkarskim stadionie Schalke 04 w Gelsenkirchen, na sztucznym śniegu, odbyły się zawody biathlonowe mieszanych sztafet w sprint, w których uczestniczyło dwanaście ekip reprezentujących osiem państw. Polacy Tomasz Sikora i Magdalena Gwizdoń zajęli trzecie miejsce, zwyciężyli Norwegowie Liv Kjersti Eikeland i Ole Einar Bjørndalen. Rywalizację czołowych biathlonistów na stadionie Schalke 04 obserwowało 52 tysiące kibiców. Pula nagród przygotowana przez organizatorów wynosiła 80 000 euro. Zwycięzcy otrzymali 14.000 euro. Fot. EPA-ELTA

OGŁOSZENIA

ZDROWIE

Energetyczny masaż punktowy w celach zapobiegania schorzeń prostaty, impotencji, osteochondrozy.

Vilnius, tel. 247 17 94, 8 686 37387

Wysoce skuteczne leczenie uzależnienia narkotycznego. Całkowite usunięcie zależności psychicznej i fizycznej. Okres leczenia 21-26 dni.

Tel. 272 58 16, 8 687 01540

PRACA

Kobieta (44 lata, ze znajomością jęz. polskiego, rosyjskiego, litewskiego, obsługi komputera) poszukuje pracy.

Vilnius, tel. 267 09 20

Księgowa poszukuje pracy.

Vilnius, tel. 267 63 43, 8 606 19477

SPRZEDAŻ/KUPNO

Kupię działkę od 6 arów pod budowę domu w ładnym miejscu na Antokolu lub przy Nemėnėnės pl. Może być współnota ogrodnicza.

Vilnius, tel. 212 08 89, 8 686 13187

Sprzedam działkę o powierzchni 15 arów pod budowę domu na 4 km Szosy Mińskiej. Jest elektryczność. Wokół domy mieszkalne, dobra komunikacja.

Vilnius, tel. 212 08 89, 8 686 13187

Sprzedam mieszkanie w Wilnie przy ul. Kauno 15a w murywanym domu, piętro 2/4, 42 m kw., 2 pokoje i przedpokój (parkiet), kuchnia, WC i łazienka (kafelki); centralne ogrzewanie, gaz, telefon i elektryczność.

Tel. 00 3706 68561608 lub 8 685 61608

Sprzedam siano (rej. wileński, osiedle Bukiszki).

Tel. 240 35 97, 8 699 10114

Niedrogo kupię nienową przyczepę do motobloku.

Tel. 276 56 57

Sprzedam 1-pokojowe mieszkanie w Nowej Wilejce (27 m², I piętro, oddzielne wejście, może być przystosowane do działalności komercyjnej).

Vilnius, tel. 8 685 04083

Sprzedam stół, 6 miękkich krzeseł, lustro-tremo, 2 segmenty. Tel. 238 42 92

Sprzedam kosiarkę elektryczną, wał korbowy, cylindry, „Jawę 350”, transformator, błotniki do „Żiguli”, beczki metalowe, kanistry, baczki, śpiwory, namiot.

Tel. 215 33 22

Sprzedam kuchenkę gazową, elektryczną maszynkę do mielenia mięsa, sprężarkę, silnik elektryczny, pralkę „Ryga”, glazurowane płytki (150x150).

Tel. 215 33 22

Sprzedam półosię w komplecie do przyczepy, wał, płyty do heblarki, automatyczne urządzenie gazowe, imadło ślusarskie, plandekę samochodową, smołę budowlaną.

Tel. 215 33 22

**„Dokąd pędzisz, zimo biała!
Do Świętego Mikołaja!”**

Drogie dzieci, weźcie przykład z zimy i przybiegnijcie na spotkanie ze Świętym Mikołajem do Domu Kultury Polskiej przy ul. Naugarduko 76 w Wilnie!

2 stycznia o godz. 12.00 i 15.00 – bajka „Królowa i rozbójnicy” przygotowana przez Polski Teatr w Wilnie i zabawa z Mikołajem (cena 5 Lt).

Rezerwacje i wszelkie informacje pod nr. tel. 233 36 63

Zapraszamy

W salonie „Prie bokšto” wypożyczanie sukien ślubnych i wizytowych. Pracujemy I-V w godz. 11-19, VI – w godz. 11-14.

Vilnius, ul. Sausio 13,

nr 31, tel. 240 30 02.

(Zam. 195)

Wynajem autokarów

SOFINA

Usługi transportowe, turystyczne

Vilnius, tel. 242 64 40 (Zam. 030)

Sprzedam okna, oszklone ramy okienne, piły ręczne, siekiery, olej samochodowy, błotniki, maske, zderzaki, reflektory, łańcuchy nowe, „Jawę 350”, płytki (250x150), klucze.

Tel. 215 33 22

Sprzedam katalizator „Sadpat” do oczyszczania sadzy, nalołu w kotłach, piecach, kominach.

Tel. 8 655 37219

USŁUGI

Naprawiamy sprzęt autoserwisowy i obrabiarki do metalu.

Vilnius, tel. 8 606 05964

Wykonuję remonty (gipsokarton, tapety, płytki ceramiczne, panele podłogowe).

Vilnius, tel. 215 23 77

06.01.2005 wieziemy pasażerów autobusem: Vilnius-Dublin. Tel. 8 688 16660

Niedrogo szyjemy indywidualnie, naprawiamy odzież, przyjmujemy zamówienia na życie masowe.

Vilnius, tel. 260 87 46, 8 618 62152

Udostępniam BMW 7 kl. na uroczystości i inne imprezy.

Tel. 8 682 25037

Serdecznie zapraszamy dzieci Członków Unii Kredytowej Regionu Wileńskiego na Zabawę Karnawałową, która odbędzie się 7 stycznia 2005 r. o 18.00 w Domu Kultury Polskiej przy ul. Naugarduko 76 w Wilnie.

Rejestracja uczestników do 31 grudnia br. pod nr tel.: 231 36 14, 231 36 15.

(Zam. 578)

Patronat medialny — „Kurier Wileński”, Radio „Znad Wilii”, Polski Program Radia Litewskiego i TV „Album Wileńskie”

„Wilia” – dorobek półwiecza



W ramach obchodu zbliżającego się 50-lecia Polskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Wilia” 30 grudnia br. o godz. 18.00 w Domu Kultury Polskiej odbędzie się wieczór wspomnień, przeplatany polską pieśnią i tańcem w wykonaniu aktualnego składu zespołu oraz jego starszej generacji. Będzie to inauguracyjne spotkanie przed jubileuszem, przypadającym na wiosnę roku 2005. Nadal oczekiwani są weterani zespołu, chórzyci i tancerze, na spotkania, które odbywają się w szkole im. J. Lelewela każdej niedzieli o godz. 15.00.

W holu Domu Kultury Polskiej przybyli widzowie będą mogli obejrzeć wystawę fotograficzną wydawnictw, kostiumów zespołu i in.

Wstęp na koncert wolny.

Noc Sylwestrowa
w Domu Kultury Polskiej!

W programie:

- niezwykle bogata oferta artystyczna;
- smakowite dania;
- szampańska zabawa do białego rana!

Karta wstępu w cenie 185 Lt od osoby

Zapraszamy!!!

Rezerwacja stołów w DKP. Informacja pod nr. tel. 5 233 36 63 i 8 652 64616

OGŁOSZENIA DO „KURIERA WILEŃSKIEGO” - TELEFONICZNIE !

OGŁOSZENIA DROBNE
DO „KURIERA WILEŃSKIEGO”
PRZYJMUJEMY TEŻ TELEFONICZNIE
PRZEZ CAŁĄ DOBĘ !

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje:

UAB „Dešimt balų”,

Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-37 36 11 87

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu

8 900 40017

Cena za 1 minutę **5 Lt**

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał, po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału - od którego następuje odliczanie czasu w cenie 5,00 Lt za 1 minutę - trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się. Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.

KUPON

BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie (oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przesłać na adres redakcji

z dopiskiem „Dział reklamy”:
Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

KURIER
WILEŃSKI

Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER
WILEŃSKI

Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER
WILEŃSKI

Dworzec kolejowy A-12, 16, 19

ul. Dąbki

ul. Dunojaus

ul. Birbynių

ul. Lilepakių

ul. Dąbki

ul. Dunojaus

ul. Dąbki

ul. Dunojaus

ul. Dąbki

ul. Dunojaus

ul. Dąbki

ul. Dunojaus

ul. Dąbki

ul. Dunojaus

ul. Dąbki

ul. Dunojaus

**KURIER
WILEŃSKI**

DZIAŁ REKLAMY I OGŁOSZEŃ

Vilnius, Birbynių 4A, II piętro,
tel./faks. 5 260 84 44,
e-mail: reklama@kurierwilenski.lt

Zapraszamy w godz. 8.00 - 16.30 (w dniach pracy)

X edycja konkursu „Dziewczyna Kuriera” —
Miss Polka Litwy 2005

Nowy tytuł — więcej prestiżu



Bożena Siemaszka. Mam 16 lat i uczę się we wspaniałej Awiżeńskiejskiej Szkole Średniej. Gram w siatkówkę i uczęszczam do kółka przysposobienia wojskowego. W czasie wolnym gram na gitarze, strzelam, maluję obrazy...

Fot. Marian Paluszkiewicz

Zwycięzcy największego i najefektowniejszego konkursu „Kuriera Wileńskiego” — „Dziewczyna Kuriera” w tegorocznej, dziesiątej edycji, otrzymała dodatkowy tytuł i możliwość wzięcia udziału w konkursach Miss w Polsce i na Litwie.

Czekamy więc na zgłoszenia dziewczyn polskiego pochodzenia w wieku 16-25 lat. Należy przysłać wypełniony kupon. W rubryce „O sobie” prosimy wskazać miejsce pracy lub nauki, wymienić swoje hobby, zainteresowania. Do kuponu należy dołączyć zdjęcie. Można też zgłosić się do redakcyjnego fotoreportera, Mariana Paluszkiewicza (tel. 260 84 47), który nieodpłatnie zrobi profesjonal-

ne zdjęcie. Wszystkie fotografie uczestniczek zostaną zamieszczone w gazecie.

Jury wytypuje 13 finalistek, wśród których nagrodzone zostaną: Dziewczyna Kuriera-Miss Polka Litwy 2005, I i II Wicemiss, Dziewczyna Czytelników, Publiczności, Elegancji, Talentu, Foto, Telewizji.

Wielki show z mnóstwem atrakcji odbędzie się 3 kwietnia. Na kupony ze zdjęciami czekamy do 6 stycznia 2005 roku pod adresem: „Kurier Wileński”, „Dziewczyna Kuriera-Miss Polka Litwy 2005”, Birbynią 4a, LT-02121, Vilnius-30. Zgłoszenie można także dostarczyć osobiście kierownikowi działu promocji Zbigniewowi Markowiczowi (tel. 260 84 44).

Redakcja

Konkurs „Dziewczyna Kuriera-Miss Polka Litwy 2005”

Prosimy o wypełnienie kuponu i dołączenia do zdjęcia

Imię.....
Nazwisko.....
Data urodzenia.....
Adres.....
Telefon.....
O sobie.....

Uśmiechnij się



Fafara pyta teściową:
— Czy długo mama u nas zostanie?
— Dopóki się wam nie znudzę.
— Tak krótko?!

Podczas Świąt Jasio woła do mamy:
— Mamo, mamo, choinka się pali!
— Nie mówi się pali, tylko świeci — poucza go mama.
— Mamo, mamo, firanki też się świecą!

A PROPOS...

Święty Mikołaj miał złamany nos

Zaskakująca prawda

Przy niespełna 160 cm wzrostu św. Mikołaj miał skórę o odcieniu oliwkowym, krótką, białą brodę, kanciastą szczękę, wydatny podbródek, ciemnobrązowe oczy i... złamany nos.

Do takich wniosków doszli brytyjscy naukowcy rekonstruujący twarz świętego, żyjącego na przełomie III i IV w. biskupa Miry w Azji Mniejszej (obecnie Turcja).

Ciało świętego spoczywa w krypcie w Bari, na południu Włoch. Jego szczątki ekshumowano w 1953 r. w związku z remontem kościoła. Z tej okazji Watykan pozwolił zbadać kości anatomowi Luigi Martino z Uniwersytetu w Bari.

Pół wieku później Caroline Wilkinson, antropolog z Uniwersytetu w Manchesterze, sięgnęła po nowoczesne technologie i odtworzyła model głowy świętego. Model czaszki powstał w komputerze po licznych pomiarach oraz prześwietleniach czaszki.

Oszuści chcą zarabiać na...

... odpuszczaniu grzechów

Niemiecka policja przestrzegła przed oszustami, którzy — przedstawiając się jako przedstawiciele biskupstwa — oferują ludziom odpłatny odpust grzechów.

Oszuści rozsyłają formularze z informacją o odpuszczeniu i „spisem grzechów”, w którym należy zakreślić odpowiednie pozycje, takie jak niewierność czy kłamstwo.

Wypełniony formularz należy odesłać, załączając dowód uiszczenia

Niezwykła relikwia Elvise Presley'a

Cenna woda

Na jednej z internetowych aukcji za 455 USD (1150 Lt) sprzedano kilka łyków wody, którą w czasie jednego z koncertów w 1977 roku pił Elvis Presley.

Wielbiciel legendarnego piosenkarza Wade Jones miał zaledwie 13 lat, kiedy w lutym 1977 roku na stadionie Scarlote oglądał koncert Elvise Presley'a. Świadek twierdzi,

Później, dzięki wirtualnemu systemowi rekonstrukcji, odtworzono twarz. Obraz twarzy w trójwymiarze był dziełem ekspertów z Image Foundry Studios — studia specjalizującego się w komputerowym generowaniu obrazów na potrzeby filmu i telewizji.

Starannie przystrzyżoną, białą brodę dodano świętemu po analizie ikon prawosławnych (kult św. Mikołaja był rozpowszechniony na Wschodzie już od VI w.).

Wygenerowane komputerowo obrazy dają obraz świętego zupełnie innego niż znany nam „mikołaj”: starszy, rumiany i pyzaty, biały mężczyzna o niebieskich oczach ubrany w czerwony, obsyty futrem strój.

Naukowcy zajmujący się rekonstrukcją każą jednak widzieć świętego jako niskiego mężczyznę około 60 lat, „o bardzo męskiej, kanciastej twarzy i złamanym nosie”.

PAP

opłaty (od 10 do 30 euro za jeden grzech) i już można spokojnie czekać na oficjalne pismo „Biskupstwa Środkowoniemieckiego” z zapewnieniem, że grzechy zostały odpuszczone i że z czystym sumieniem można powitać Nowy Rok.

Policja zwraca uwagę, że nie istnieje żadne „Biskupstwo Środkowoniemieckie” i przestrzega naiwnych grzeszników przed oszukańczym odpustem.

PAP

50-kilogramowy tort w kształcie choinki

Niezwykłe smakołyki

W białoruskim Homlu cukiernicy upiekli 50-kilogramowy tort w kształcie choinki. Uświetnił on noworoczne spotkanie choinkowe dla dzieci.

Tort miał 5 warstw nadzienia. Dla ułatwienia w transporcie został pokrojony na kawałki.

onet.pl

Nie muszą znać historii, lecz przepisy kulinarne

Podręcznik przyszłym obywatelom

Imigranci, którzy marzą o brytyjskim obywatelstwie, muszą znać składniki bożonarodzeniowego puddingu, natomiast nie obowiązują ich znajomość historii Wielkiej Brytanii.

W wydawanym przez brytyj-

skie ministerstwo spraw wewnętrznych podręczniku dla przyszłych obywateli znajduje się specjalny dział poświęcony narodowym zwyczajom i tradycjom, włącznie z informatorem o świątach dla początkujących. onet.pl Opr. R. P.

Pogoda

Ślizgawica

Dzisiaj w wielu miejscowościach, głównie w rejonach zachodnich, opady, przeważnie śniegu z deszczem i deszczu, lokalnie ślizgawica. Najwyższa temperatura od 1 stopnia poniżej 0 do 4 stopni ciepła.

Jutro w wielu miejscowościach opady, w nocy silny wiatr południowo-zachodni, w porywach lokalnie 15-20 m/sek. Temperatura w nocy i w dzień od 1 stopnia poniżej 0 do 4 stopni ciepła.

Kalendarium

* Czwartek (30.XII) jest 365 dniem 2004 roku.

Do końca roku pozostał 1 dzień.

* Znak Zodiaku — Koziorożec.

* Imieniny: Eugeniusza, Marcellego.

* Wschód Słońca — 8.42, zachód — 16.01.

Długość dnia — 7 godz. 19 min.

* Księżyc. Pełnia — od 25 grudnia.

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 30 grudnia 2004 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.	
UE euro	3,4528
Dolar USD	2,5333
Dolar australijski	1,9768
1000 rubli białoruskich	1,1645
Dolar kanadyjski	2,0862
Frank szwajcarski	2,2371
Korona czeska	0,1129
Korona duńska	0,4641
Korona estońska	0,2206
Funt brytyjski	4,8958
100 forintów węgierskich	1,4062
Juanie chińskie	0,3060
Łat łotewski	4,9566
Korona norweska	0,4171
Złoty polski	0,8517
Rubel rosyjski	0,0912
Korona szwedzka	0,3846
1 mln lir tureckich	1,8662
Griwna ukraińska	0,4763
Korona słowacka	0,0889

Warsztat samochodowy w Nowej Wilejce zatrudni elektryka samochodowego lub ucznia.

Vilnius, Linksmoji 5, tel. 263 90 05, 8 652 88664

(Zam. 549)

LR Litewskie Radio

zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30 do słuchania na falach

FM-105,1 Mhz

audycji w języku polskim

Zyczymy dobrego odbioru!